Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata:
miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł.
Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, czwartek 27 sierpnia 1936 r. Nr. 238

Masowe aresztowania poprzedzają masowe egzekucje w Rosji

Warszawa. 26. 8. (Tel. wł. — mg.) Prasa londyńska przynosi obszerne sprawozdania swych korespondentów wojskowych o przebiegu egzekucji 16 terorystów.

„Daily Mail" donosi, że te egzekucje były tylko przygrywką do masowych rozstrzeliwań, które przygotowuje rząd sowiecki. Na najbliższej liście karnej znajdować się ma m. i. jeden z b. ambasadorów sowieckich w Londynie, oraz b. premjer rządu sowieckiego. W Leningradzie i innych miastach sowieckich przeprowadzane są masowe aresztowania. Ilość aresztowań obecnie wynosi około 7 tys. osób.

Pozatem w Moskwie aresztowano stryjecznego brata Stalina, Dymitra Dżugaszwili, oskarżonego o dążenie do oddzielenia Gruzji od ZSRR. Podobno ujawniono udział w spisku 4 generałów armji czerwonej i szeregu innych osób, zajmujących poważne stanowiska.

ZNAMIENNE PRZEMÓWIENIE STALINA

Londyn, 26. 8. (Tel. wł.) „Evening News" donosi z Moskwy, że Stalin, przemawiając przez radjo do armji czerwonej, oświadczył, iż Związek sowiecki znajduje się w przededniu poważnych wypadków. „Lada chwila — mówił Stalin — będziecie, być może, musieli poświęcić życie w obronie ziemi ojczystej."

Po straceniu 16 trockistów

Moskwa, 26. 8. (PAT) Zasławskij w artykule zamieszczonym na łamach dzisiejszej prasy pt. „Ludzie zgnili za życia", pisząc o wydanym wyroku, stara się podkreślić i uwypuklić związek Trockiego z Gestapo, by w ten sposób skompromitować nietylko Trockiego, lecz by jednocześnie wykazać, jaką rolę odegrała tajna policja niemiecka.

Kreśląc moralną charakterystykę pod sądnych, Zasławskij pisze m. in., że ostatnie słowa oskarżonych budziły odrazę, ponieważ były to ostatnie słowa pełne kłamstwa ludzi, którzy zatracili wprost pojęcie prawdy i nieprawdy, honoru i braku honoru, tak, iż sądowi nie pozostało nic innego, jak usunąć „zgniłe ścierwo" ze społeczeństwa sowieckiego.

Londyn. 26. 8. (PAT). Z powodu 16 egzekucyj w Moskwie, sekretarz generalny Trade-Unione'ów, Walter Citrine oświadczył przedstawicielom prasy: rząd moskiewski pominął okazję wykazania, że potrafi być nietylko silnym, ale i szlachetnym. Każdy, kto uprzytomni sobie ze skazanymi, gdy znajdowali się w więzieniu i pozbawionym wszelkiej obrony, wydarto przyznanie się do winy, musi być oburzony do głębi.

Gen. Rydz-Śmigły wyjeżdża do Paryża

Warszawa. 26. 8. (Tel. wł. — mg.) W piątek, 28. b. m. wyjeżdża do Paryża Gen. Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Edward Rydz - Śmigły.

Gen. Inspektorowi towarzyszyć będą w podróży szef sztabu głównego gen. brygady Wacław Stachiewicz, szef biura głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych płk. dypl. Leon Strzelecki oraz adjutanci rotm. Vacqueret i rotm. Horoch.

W ciągu kilkudniowego pobytu we Francji, gen. Rydz - Śmigły weźmie udział w manewrach armji francuskiej.

Nagły skon pos. Spiczyńskiego w Paryżu

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — mg.) W dniu 26 b. m. o godz. 4 min. 45 zmarł przebywający w Paryżu poseł na Sejm redaktor Wojciech Stpiczyński.

Przed tygodniem red. Stpiczyński powrócił z urlopu wypoczynkowego, spędzonego w Otwocku, i czując się znacznie lepiej udał się w sprawach prasowych do Paryża. Dłuższa podróż wpłynęła ujemnie na stan zdrowia śp. red. Stpiczyńskiego. Po kilku dniach nastąpiło pogorszenie i śmierć z powodu nadmiernego osłabienia serca.

Natychmiast po skonie śp. red. Stpiczyńskiego przybył do hotelu, gdzie zamieszkiwał zmarły, ambasador Juljusz Łukasiewicz i zajął się osobiście przygotowaniami do pogrzebu.

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — mg.) Z powodu śmierci śp. posła Wojciecha Stpiczyńskiego — marszałek Sejmu R. P. Stanisław Car, wysłał następującą depeszę do rodziców zmarłego, Edmunda i Stanisławy Stpiczyńskich:

„Na ręce czcigodnych Państwa składam wyrazy głębokiego i serdecznego żalu z powodu przedwczesnego zgonu Ich syna, śp. Wojciecha Stpiczyńskiego, posła na Sejm Rzeczypospolitej, zasłużonego działacza niepodległościowego, świetnego publicysty oraz niestrudzonego bojownika o jutro Polski. (—) Stanisław Car, marszałek Sejmu R. P."

Jednocześnie pan marszałek Sejmu wystosował następującą depeszę do redakcji „Kurjera Porannego":

„Z powodu przedwczesnego zgonu śp Wojciecha Stpiczyńskiego, naczelnego redaktora „Kurjera Porannego", składam wyrazy głęboko odczutego współczucia. (—) Stanisław Car, marszałek Sejmu Rzeczypospolitej.

Min. Świętosławski ukróca plagę zbiórek w szkołach

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — mg.) **P. Minister W. R. i O. P. wydanym ostatnio okólnikiem polecił ponownie ograniczyć jak najbardziej wszelkiego rodzaju składki i zbiórki w szkołach,** przy przestrzeganiu następujących zasad:

a) W stosunku do składek: 1) zwrócić specjalną uwagę na stronę wychowawczą, t. j. na jak największą regularność wpłacania równomiernych przez każdego ucznia składek, 2) składki te nie mogą przekraczać miesięcznie na jeden cel od jednego ucznia w szkołach powszechnych kwoty jednego grosza, a w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych kwoty 25 groszy;

b) W stosunku do zbiórek i nadzwyczajnych datków — mogą one być organizowane jedynie wśród rodziców (opiekunów) i przez nich składane na rzecz upoważnionych do tego członków zarządów (opiek szkolnych) czy specjalnych komitetów lub kół rodzicielskich. Bez specjalnej zgody Ministerstwa nie są dozwolone żadne odchylenia od powyższych zasad.

Legat papieski u P. Prezydenta

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — mg.) Jak się dowiadujemy, p. Prezydent R. P. po powrocie ze Spały do Warszawy, przyjmie na specjalnej audjencji przybyłego na pełny Synod biskupów w Polsce legata papieskiego b. nuncjusza w Warszawie ks. kard. Marmaggi. Ks. kard. Marmagi przybywa do Warszawy jutro o godz. 12. Audjencja nastąpić ma w nadchodzący piątek.

Również tego dnia p. Prezydent przyjmie na Zamku posła japońskiego w Warszawie Nobi Bumi, który wręczy p. Prezydentowi odznakę japońskie go orderu chryzantemy, nadanego głowie państwa polskiego przez cesarza Japonji, Hirochito.

Płk. Turbiak opuszcza swoje stanowisko

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — mg.) Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych ma opuścić swoje stanowisko do tychczasowy dyrektor departamentu Ministerstwa Rolnictwa płk. Turbiak, który przechodzi w stan spoczynku. Na jego miejsce mianowany będzie dowódca jednego z pułków lotniczych płk. Iwaszkiewicz.

Na zawody Gordon-Bennetta

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — mg.) Dziś przybywają pociągiem z Berlina zawodnicy, biorący udział w zawodach o puhar Gordon-Benetta. mianowicie zawodnicy francuscy, belgijscy i niemieccy. Lotnicy-aeronauci niemieccy wiozą ze sobą balon „Sachen" i „Augsburg", które są sporządzone z niezwykle cienkiej jedwabnej powłoki.

Poszukiwanie ukrytej broni

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — mg.) Na skutek stwierdzenia użycia broni palnej przez uczestników zajść w dniu 15 sierpnia br. w Wierzchosławicach i poranienia w sposób bestjalski kilku funkcjonarjuszy policji, ze starszym posterunkowym Ratajczakiem na czele, władze bezpieczeństwa zarządziły w dn. 24—26 sierpnia poszukiwanie broni w niektórych gminach powiatu brzeskiego i dąbrowskiego, województwa krakowskiego. Szczegółowe poszukiwania, mające na celu wykrycie nielegalnych posiadaczy broni palnej, objęły w powiecie brzeskim gminę Zawadę Ulszewską, gdzie przeprowadzono rewizję w 150 domach, oraz gminę Wola Radłowska, gdzie przeszukano 260 domostw. W powiecie dąbrowskim dokonano poszukiwań broni w gminie Luszowice z przysiółkami Zdziary i Małec w 230 domostwach.

Pieniądze w motorze

Gdynia. 26. 8. (PAT) Sąd okręgowy w Gdyni skazał przemysłowca gdyńskiego Rygalo-Prusaka na 7 miesięcy więzienia i 3.000 zł. grzywny za popełnione przestępstwo dewizowe. Rygalo-Prusak w dniu 23 ub. m. usiłował prze mycić schowane w motorze własnego samochodu 400 zł. Przychwycony został na granicy w. m. Gdańska.

Sami „nasi..."

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł. — mg.) Rewizje, które były przedwczoraj przeprowadzone na terenie Warszawy wśród komunistów, odbyły się przeważnie w dzielnicy północnej (żydowskiej) miasta. M. i. dokonano rewizji w żydowskiej organizacji szkolnej przy ul. Nowolipie. Aresztowano tam szereg osób. Wśród aresztowanych znajduje się jeden lekarz żydowski, kilku inteligentów oraz kilkunastu rzemieślników żydowskich.

Ze względu na to, że rewizje i aresztowania sięgają poza Warszawę i są dalej prowadzone, wyniki śledztwa trzy mane są dotychczas w tajemnicy.

Incydent w Czeng-Tou

Londyn, 26. 8. Tel. wł.) Ag. Reutera donosi z Tokio: Incydent w Czeng-Tou uważany tu jest za bardzo poważny. Taką opinję wyraził przedstawiciel MSZagr., które wydelegowało do Czeng-Tou osobnego przedstawiciela i czeka na jego raport.

Wojska narodowe zajęły Malagę

Londyn, 26. 8. (Tel. wł.) AG. REUTERA DONOSI, ŻE WEDŁUG NIE POTWIERDZONYCH POGŁOSEK POWSTAŃCY WKROCZYLI JAKOBY DO MALAGI.

Londyn, 26. 8. (Tel. wł.) Ag. Reutera donosi z Hendaye: Ofensywa powstańców na Irun—San Sebastian została wznowiona dziś o świcie. Powstańcy uderzyli z góry La Pena trzema drogami, wiodącemi do wspomnianych miast. Granicę francusko-hiszpańską zamknięto natychmiast. Walki toczą się wśród gęstej mgły i mają przebieg niezwykle zacięty.

Ze strony powstańców atak prowadzi w pierwszej linji 700 żołnierzy Legji marokańskiej. Pierwszy atak został odparty. Obecnie trwa drugi atak. Jednocześnie fort Quadelupa bombarduje powstańców, których samoloty zrzuciły dziś nad Irunem 60 bomb i oddalily się, zasłonięte mgłą.

Sevilla, 26. 8. (PAT) Armja gen. Queipo de Llano zajęła Zalamer-la-Real w prowincji Huelva.

W Asturji posuwamy się naprzód, biorąc licznych jeńców i amunicję. Powodzenie naszych wojsk w Palma na Majorce jest pewne. Rząd marksistowski nie utrzyma się długo".

PRZYSZŁY USTRÓJ

Lizbona, 26. 8. (PAT) W wywiadzie, udzielonym korespondentom w Sevilli, gen. Cabanellas oświadczył: Po zwycięstwie wojsk narodowych władza dyktatorska pozostawi narodowi swobodę wyboru ustroju. Jestem przeciwnikiem autonomji prowincji. Katalonja daje bowiem odstraszający przykład takiej autonomji. Natomiast nie mam nic przeciw pewnej decentralizacji władzy, z zachowaniem jednek pełnych uprawnień rządu centralnego.

CZOŁGI DLA POWSTAŃCÓW

Londyn, 26. 8. (PAT) „Times" donosi z Lizbony: Parowiec niemiecki „Kamerun", w swoim czasie rewidowany przez okręty wojenne rządu hiszpańskiego, wyładował w Lizbonie 800 ton sprzętu wojennego. Również i parowiec szwedzki „Wisborg" wyładował w Lizbonie amunicję. Transporty te, złożone z lekkich czołgów, przeznaczone są podobno dla powstańców hiszpańskich.

Wodociągi Madrytu w rękach powstańców

Sevilla, 26. 8. (PAT) Gen. Queipo de Llano w komunikacie nadanym wczoraj wieczorem donosi: Wojska na rodowe zajęły większość osad w zagłębiu górniczem Rio Tinto.

Na froncie Quaderama gen. Molo opanował wszystkie arterje wodociągowe Madrytu, ale w trosce o ludność stolicy nie przecina dopływu wody, nie chcąc popełniać czynów barbarzyńskich.

Paryż, 26. 8. (Tel. wł.). Havas donosi z Behobie o dzisiejszych walkach na linji Irun—San Sebastian: powstańcy atakują z 3-ch stron, z góry, z szosy i wzdłuż rzeki Bidassoa. Pomimo zniszczenia drogi zdołali przesunąć na front jeden czołg. Wojska rządowe ostrzeliwują powstańców ogniem huraganowym.

Sevilla. 26. 8. (PAT). Gen. Queipo de Llano we wczorajszym komunikacie radjowym oświadczył: „Operacje wojskowe idą powoli, ale skutecznie. Mamy plan, którego musimy trzymać się.

Na zakończenie pozostaje mi tylko złożyć Paniom życzenia, aby ich prace na kongresie zostały uwieńczone powodzeniem i aby były znacznym krokiem naprzód w rozwoju idei, do których realizacji Panie dążą."

Siły armji niemieckiej

Paryż, 26. 8. (Tel. wł. K.) Havas donosi z Berlina: Na 1 lipca 1937 r. Niemcy będą miały pod bronią 1200000 ludzi; będzie w tem 300.000 ochotników, 500.000 poborowych rocznika 1914, którzy mają za sobą 21 miesięcy czynnej służby w armji, 400.000 żołnierzy rocznika 1915, mających za sobą 9 miesięcy służby.

Dnia 1 października 1937 r. liczba żołnierzy niemieckich zmniejszy się do miljona ludzi po zwolnieniu rocznika 1914 r. i poborze rocznika 1916 r. Dnia 1 października 1938 r. siły zbrojne niemieckie liczyć będą poniżej 900.000 ludzi

Kronika telegraficzna

Moskwa. Agencja Tass donosi: Dn. 25 bm. zmarł w 55-ym roku życia po krótkich i ciężkich cierpieniach dowódca czerwonej armji Sergjusz Kamieniew, członek centralnego komitetu wykonawczego, szef obrony przeciwlotniczej.

Buenos Aires. Minister spraw zagr. Argentyny Saavedra Lamas, oświadczył, że Argentyna nie zgadza się, aby miejscem narady przedstawicieli państw Ameryki Płd. w sprawie mediacji w Hiszpanji było Buenos Aires.

Morawska Ostrawa. Czeskie władze policyjne prowadzą dochodzenia przeciwko manifestacji komunistycznej, która odbyła się przed kilku dniami. Aresztowany został Józef Koenig, który w czasie manifestacji wznosił okrzyk: „Niech żyje nasza czerwona armja".

Białogród. Wyrok w procesie moskiewskim, który wywołał tu bardzo wielkie wrażenie, jest osądzany ogólnie jako dowód słabości obecnego reżymu Rosji sowieckiej.

Bruksela. Komisja specjalna, powołana do zbadania zagadnienia powinności wojskowej, po całodziennych obradach i wysłuchaniu ministra obrony narodowej Demeze wypowiedziała się za utrzymaniem powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Damaszek. Nienotowane od 35 lat upały nawiedziły całą Syrję. W Damaszku i Alepo termometr wykazuje 40 st. C. w cieniu. Na brzegami Eufratu temperatura była jeszcze wyższa, dochodząc do 44 st. C. w cieniu.

Szanghaj. Generałowie armji prowincji Kwang-Si — Li-Tsung-Jen i Pai-Czung-Hsi zgodzili się na odbycie w Hongkongu narady z delegatem sztabu marszałka Czang-KaiSzeka dla usunięcia nieporozumień między Nankinem a Kwang-Si.

Przemówienie P. Ministra W. R. i O. P. na kongresie federacji kobiet z wyższem wykształceniem

Warszawa, 26. 8. (Tel. wł.). „Cieszę się bardzo, mogąc powitać Panie w imieniu Rządu polskiego, w naszem starem mieście Krakowie.

Jesteśmy świadomi, że rola kobiet w życiu intelektualnem narodów staje się coraz bardziej doniosłą. Związana jest przytem ze wzrastającą stale liczbą kobiet należącic do tego przygotowanych przez odpowiednie wykształcenie. Kongres niewątpliwie ujawni zmiany, jakie zaszły w tej dziedzinie w okresie lat ostatnich. Chciałbym jedynie ze swej strony tytułem przykładu wspomnieć o roli kobiet w naszym kraju.

Przedewszystkiem miały one wielką zasługę urabiania w następujących po sobie pokoleniach uczuć wzniosłego patrjotyzmu. Następnie były one duszą bohaterskiej odporności, charakteryzującej stanowisko Polski w jej dziejach.

Działalność ta, równie chwalebna, jak wydatna, zapewniła w wyniku kobietom polskim jedno z pierwszych miejsc wśród naszych narodowych pisarzy. Świadczy o tem dostatecznie znaczna liczba nagród przyznanych kobietom przez Rząd i samorządy polskie.

W czasach nam bliższych, kobiety polskie zdobyły wybitne miejsce w nauce, jak tego dowodzi specjalnie nazwisko p. Marji Curie z domu Skłodowskiej. W naszej stolicy ta wielka uczona stawiała pierwsze kroki na polu badań naukowych.

Choćby nawet uważać należało, geniusz p. Curie, za zjawisko wyjątkowe, powtarzające się tylko w dłuższych odstępach czasu, to widzimy jednak w Polsce liczny zastęp kobiet, zajmujących wybitne stanowiska w nauce, w sztuce, w ciałach ustawodawczych i na wszystkich polach działalności ludzkiej, wymagających wyższego wykształcenia.

Jako Minister Oświecenia Publicznego mogę podać kilka cyfr, wykazujących procent kobiet kształcących się na wyższych uczelniach i kończących studja z równie dobrym wynikiem jak mężczyźni. Procent kobiet na uniwersytetach i innych szkołach wyższych w Polsce wynosi 27 proc. Procent kobiet kończących pomyślnie studja jest mniej więcej taki sam.

Aresztowanie syna prezydenta Argentyny

Porto Alegro, 26. 8. (PAT) Donoszą z Sant Anna do Livramento, że został tam ujęty przez policję graniczną syn prezydenta Argentyny, Justo, w chwili, gdy chciał przekroczyć granicę brazylijską bez dowodu osobistego. Policja potwierdziła ten fakt, podkreślając, że młody Justo został ujęty, gdyż jest zdeklarowanym komunistą, czego dowodem są jego stałe odczyty w Buenos Aires i Montevideo.

Szef policji, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, porozumiał się z Rio de Janeiro z prezydentem republiki, który telegraficznie polecił odstawić aresztowanego do ojczyzny pod eskortą.

Traktat egipsko-turecki

Londyn, 26. 8. (PAT) Reuter donosi: W historycznej sali lokarneńskiej brytyjskiego M. S. Z. został dziś zrana podpisany traktat brytyjsko-egipski. Za W. Brytanję traktat podpisali Eden, Halifax, John Simon, Rramsay Mac Donald i wysoki komisarz Lampson. w imieniu Egiptu podpisy złożyli Nahas-Pasza i 13 członków delegacji egipskiej. Traktat jest urzeczywistnieniem aspiracji narodowych Egiptu i jednocześnie reguluje stosunki brytyjsko-egipskie, od tylu lat będące przedmiotem dyskusji.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Dantejskie sceny podczas rozruchów głodowych na Ukrainie

Berlin, 26. 8. (Tel. wł.). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Odessy, że rozruchy głodowe na Ukrainie, mimo ogłoszenia stanu alarmu dla armji czerwonej, wzrastają z dniem każdym.

W okręgu Połtawy, gdzie w czasie rabowania wojskowego magazynu przez ludność, doszło do krwawego starcia między robotnikami, chłopami i żołnierzami czerwonej armji, w czasie którego 23 osoby zostały zabite, doszło ponownie do niepokojów. Z pośród demonstrantów aresztowano około 200 osób. Również w okolicy Konotopu, kilkuset robotników i chłopów, którzy dawali wyraz swemu niezadowoleniu z powodu rekwizycji wszystkich środków żywności przez czerwoną armję, aresztowano w czasie pracy i umieszczono w obozie koncentracyjnym, otoczonym drutem kolczastym. Czeka ich surowy wyrok za udział w sabotażu.

Rozruchy głodowe rozprzestrzeniły się równocześnie na obszar północny kaukaskiego Sowietu, na okręgi Kurs i Saratow. W Bieiansku nad Donem kilkuset robotników i chłopów napadło na komisarza czerwonej armji, rekwirującego żywność i dokonało na nim samosądu. Oddziały wojskowe wysłane na miejsce wypadku, aresztowały ludność całej wsi z wiejskim sowietem na czele, a 18 osób, które stawiały opór zostało rozstrzelanych.

W Zelenkoje nad Dnieprem doszło do dramatycznych scen, w chwili gdy przybył oddział czerwonej armji, celem aresztowania mieszkańców, stawiających opór przy rekwirowaniu żywności. Kilkaset osób usiłowało uciec czółnami przez Dniepr, wojsko zaś nie zważając na to, że wśród uciekających są liczne kobiety i dzieci, otworzyło na czółna ogień karabinowy. W czasie wywołanej tymi strzałami paniki, wywróciły się dwa czółna i 40 osób znalazło śmierć w falach Dniepru.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1936 r.

O „dodatkową" pracę dla rolnika

Gdy się zestawia cyfry bezrobotnych w poszczególnych krajach, uderzać musi stosunkowo niska cyfra bezrobotnych w Polsce. I tak np. w r. 1934-tym na 1000 mieszkańców w Polsce było około 13 bezrobotnych, w Niemczech zaś 40, w Anglji 45, w Czechosłowacji 50, a w Stanach Zjednoczonych A. P. 92. Wydawałoby się, że bezrobocie w Polsce jest znacznie mniejsze, niż gdzieindziej, a przeto nasilenie kryzysu mniej dotkliwe.

Tymczasem rzeczywistość mówi zupełnie co innego. Statystyka bezrobocia bowiem w Polsce nie uwzględnia bezrobotnych, lub częściowo b e z r o b o t n y c h w r o l n i c t w i e. Należy zauważyć, że Polska, licząca stosunkowo niezbyt dużą cyfrę ludności na 1 km. kw., posiada bodaj najwyższą w Europie cyfrę rolników, przypadających na 1 km. kw. użytków rolnych (a więc wszystkich gruntów uprawnych).

Podczas gdy w Polsce na km. kw. ziemi uprawnej przypada aż 83 rolników, to w gęsto zaludnionej Belgji jest ich już tylko 66, w Czechosłowacji 61, na Węgrzech 59, w Niemczech, Austrji i Holandji około 49, a we wzorowo zagospodarowanej Danji tylko 34. To przeludnienie wsi u nas wynika przedewszystkiem z n a d m i e r n e g o r o z d r o b n i e n i a gospodarstw. Cyfry, ilustrujące stan posiadania w rolnictwie są nadto dobrze znane, by je tu powtarzać. Ta ogromna rzesza drobnych, 1—2 hektarowych gospodarstw słusznie zaliczona zostało do „n i e s a m o d z i e l n y c h".

Na nich bowiem normalna rodzina, składająca się z 5 osób, w tem z 3 osób zdolnych do pracy, nie wydobędzie z ziemi potrzebnych do wyżywienia produktów. Ta szczupła ilość ziemi nie może zatrudnić przez cały rok wszystkich rąk roboczych. Stąd właściciele takich gospodarstw byli zmuszeni dla uzupełnienia swego budżetu dorabiać poza granicami swego warsztatu pracy. Tak było już w okresie dobrej konjunktury. Dwumiljonowa rzesza drobnych rolników szła na „w y r o b e k" do lasu, do fabryk, do robót polnych na większej własności, wreszcie na emigrację sezonową lub trwałą — zawsze zarobkową. Warsztat rolny dla małorolnego stawał się często d o d a t k o w e m źródłem zarobkowania.

Cyfra tego półproletarjatu rolnego wzrasta z roku na rok. Licząc ostrożnie, należałoby przyjąć, że rocznie przybywa go około 300 tysięcy osób.

Oczywiście w okresie kryzysu położenie tej ludności stało się prawie katastrofalne. Zamknęły się bowiem drogi wyjścia na zarobek, zamknęło się wyjście na emigrację.

Skoro odpadają poważniejsze możliwości emigracyjne, a ograniczone są możliwości osadnicze wewnątrz kraju, trzeba się zastanowić nad tem, że musi się kierować bezrobotnych rolników do i n n y c h z a w o d ó w.

Niestety, rozwój przemysłu jest zbyt powolny i nie pozwala na wchłonięcie nawet bezrobotnych robotników przemysłowych. Nie chcemy w tej chwili rozpatrywać przyczyn tego stanu rzeczy. Ograniczymy się tylko do stwierdzenia faktu, że coraz częściej jesteśmy świadkami likwidowania dużych zakładów przemysłowych, a powstawania jednocześnie drobnych fabryczek i warsztatów przemysłowych. Tak więc ciężki kryzys przeżywa wielki przemysł włókienniczy, podczas gdy na ziemiach wschodnich coraz więcej pracuje warsztatów tkackich. Podobne zjawisko występuje w młynarstwie, garbarstwie, a nawet przemyśle meblowym.

Tę przemianę należy uznać za pożądaną, gdyż jest ona urzeczywistnieniem dekoncentracji przemysłu, która jest zarówno ze względu na obronę Państwa, jak i ze względów socjalnych wysoce wskazana. W dodatku z rozwojem średniego i drobnego przemysłu obniża się koszty produkcji i wzmaga konkurencyjność z rozbudowanym przemysłem zagranicznym. Rzućmy bowiem okiem tylko na statystykę naszego wywozu. 60 proc. wartości tego wywozu stanowią produkty rolnicze i leśne, a 25 proc. — artykuły górnictwa i hutnictwa. Cały przemysł przetwórczy zaś bierze udział w wywozie zaledwie w 15 prc. Wynika z tego, że ekspansja naszego przemysłu zagranicę była możliwa tylko w nieznacznym stopniu i przy wydatnej pomocy państwowej.

Dalszy rozwój naszej produkcji drobno-przemysłowej i odprowadza nie tam ludności wiejskiej nie jest łatwe. Wymaga on gruntownej rewizji dotychczasowej polityki gospodarczej, rozbudowy szkolnictwa fachowego, oraz organizacji, i wreszcie natrafia na poważny konflikt narodowościowy, związany z preponderancją w tej dziedzinie e l e m e n t u ż y d o w s k i e g o.

Szczególną rolę w tem wzmacnianiu siły gospodarczej naszej wsi może też odegrać p r z e m y s ł l u d o w y, którego problemom poświęcone były na naszych łamach artykuły P. Suchodolskiego. Rozwój tej gałęzi przemysłowej, stwarzając źródła dodatkowych zarobków dla ludności włościańskiej, zalicza się do czynników, które mogą się wydatnie przyczynić do złagodzenia kryzysu ekonomicznego w rolnictwie. (t.)

Krzepnie polskość w województwie tarnopolskiem

Na kanwie dat statystycznych

Sporo jeszcze żyje działaczy, którzy pamiętają ekspansję polskości na obszarze Tarnopolszczyzny w latach przed wojennych. Piękna ta połać kraju dzięki trudowi grupy profesorów gimnazjalnych, sędziów, nauczycieli i t. d., stała się ważnym ośrodkiem kultury polskiej.

Na tym terenie największa ilość czytelń T. S. L., tu gęsta sieć „Drużyn Bartoszowych", „Kółek Rolniczych", wiejskich Straży Pożarnych i t. d. Na Tarnopolszczyznę i jej pracę społeczno-narodową wskazywano przykładowo na wszystkich zjazdach oświatowych, społecznych, narodowych.

Lecz nadszedł rok wojny światowej a z nią załamanie się wszystkich niemal prac narodowych. Większość działaczy Tarnopolszczyznę i jej pracę społeczno... Ziemię tę zalały walczące wojska, przynosząc te wszystkie nieszczęścia, które wlecze za sobą wojna. Przez ziemię tarnopolską przesunęły się wszystkie niemal armje, związane z frontem „galicyjskim". Tarnopol i ziemia tarnopolska przechodziły z rąk do rąk. Tu najdłużej utrzymywały się armje ukraińskie w latach 1918 i 1919.

Później Tarnopol zaczął leczyć ciężkie rany. Lata to trwało. Wzrok nasz łączy opuściła teren Tarnopolszczyzny, śledząc każdy etap odbudowy i krzepnięcia.

Dziś, będąc w posiadaniu szeregu danych statystycznych, stwierdzić może stale kierował się ku Tarnopolszczyźnie swej dawnej, przedwojennej formy.

Przypatrzmy się np. pokrótce polskiemu ruchowi stowarzyszeniowemu. T o w. S z k o ł y L u d o w e j, które w roku 1927 opierało się na 77 zaledwie komórkach organizacyjnych, a w r. 1930 na 140, dziś (r. 1935) dysponuje już 553 placówkami. Liczba członków tej organizacji z 15.101 w r. 1933 podniosła się do 20193 w roku 1935. Wprost imponująco przedstawia się linja wzrostu D o m ó w L u d o w y c h. Pod koniec r. 1930 liczba ich dochodziła do 78, w r. 1935 zanotować mogliśmy z radością 315 kompletnie wykończonych Domów, zaś w toku budowy znajdowało się 75.

Wzrosły również organizacje, związane z bezpieczeństwem i akcją przeciwpożarową na terenie Tarnopolszczyzny. O c h o t n i c z e S t r a ż e P o ż a r n e, których placówki w r. 1927 dochodziły do 239 jednostek, zanotowały w 1935 r. 668 jednostek organizacyjnych, a więc zwrost niemal trzykrotny.

Na odcinku Przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego skonstantować należy również poważny rozrost. Z 169 placówek Z w i ą z k u S t r z e l e c k i e g o w r. 1927, dziś (r. 1935) pracuje już 693. W placówkach Zw. Strzeleckiego czynnych jest obecnie 25207 członków (18321 w roku 1933).

Podniosła się również poważnie ilość członków K ó ł e k R o l n i c z y c h, która z liczby kilku tysięcy w r. 1932, wzrosła do 16.043 w r. 1935.

Wzrost stowarzyszeń i ich członków wypływa przedewszystkiem z faktu silnego umocnienia się państwowości polskiej na tym terenie, oraz dużego poparcia i daleko idącej opieki, jaką wykazuje administracja państwowa w odniesieniu do ludności polskiej. Dalszy wzrost winien kształtować się nie tyle przez powiększenie liczby komórek organizacyjnych, co przez pogłębianie w nich pracy, w ścisłem przystosowaniu do miejscowego terenu.

Kilka słów uwagi poświęcić należy również miejscowej L. O. P. P., jako organizacji, mającej doniosłe znaczenie państwowe. Komitet wojewódzki L. O. P. P. powstał w kwietniu 1925 r. Stowarzyszenie to wybiło się rychło na czoło innych organizacyj społecznych, gromadząc fundusze, będące poważnym zaczątkiem miljonowego dorobku. Sieć organizacyjna L. O. P. P. przedstawia się następująco: Komitetów powiatowych liczy dziś Tarnopolszczyzna 17, Kół miejscowych 288 (w r. 1925 — 85), Kół Szkolnych 525 (w r. 1930 — 117), ilość członków z 2103 w r. 1925, podniosła się do 36917 w roku 1935, zaś ilość składek w analogicznym okresie z 8 tys. zł. na 180.387 zł.

W r. 1936 we wszystkich powiatach utworzono Powiatowe K o m i t e t y P o r o z u m i e w a w c z e, zaś w Tarnopolu — Wojewódzki Komitet Porozumiewawczy. We wszystkich powiatach pracują Koła T o w a r z y s t w a R o z w o j u Z i e m W s c h o d n i c h.

Pewnego rodzaju odbiciem stanu posiadania i narodowościowego w s a m o r z ą d z i e Tarnopolszczyzny, jest poniższa statystyka. We wszystkich 36 miastach, wchodzących wskład województwa tarnopolskiego, urzędy b u r m i s t r z ó w znajdowały się w r. 1935 w ręku Polaków. Na 169 w ó j t ó w 146 (86'3 proc.) należało do nar. polskiej, 8 (4'9 proc.) do ukraińskiej a 15 (8'9 proc.) do rusińskiej.

Na 1304 s o ł t y s ó w 790 (65'6 prc.) było Polaków, 309 (25'7 proc.) ukraińców, 97 (8 proc.) Rusinów a 8 (0'7 proc.) Niemców.

Skład R a d P o w i a t o w y c h pod względem narodowościowym przedstawiał się następująco: na 415 członków 294 (70'6 proc.) należało do narodowości polskiej, 64 (15'36 proc.) do ukraińskiej, 39 (9'36 proc.) do rusińskiej, 16 (3'84 proc.) do żydowskiej a 3 (0'48 proc.) do niemieckiej.

Na 102 członków, zasiadających w W y d z i a ł a c h P o w i a t o w y c h 70 (68'6 proc.) to Polacy, 18 (17'6 proc.) Ukraińcy, 8 (7'8 proc.) Rusini. 6 (5'9 proc.) Żydzi.

Ogólnie więc stan narodowościowy w samorządzie województwa tarnopolskiego daje poniższy obraz. Na 1926 członków, zasiadających w samorządzie, 1336 (69'2 proc.) to Polacy, 399 (20'6 proc.) to Ukraińcy (w znaczeniu politycznem), 159 (8'2 proc.) to Rusini, 22 (1'1 proc.) to Żydzi i 10 (0'9 proc.) to Niemcy.

Obraz ten jest dowodem, że na terenie województwa tarnopolskiego, wynoszącego 16'5 tysiąca km. kw. powierzchni, 17 powiatów, 36 miast, 169 gmin wiejskich, o 1,604.000 ludności, z czego 273,3 tysięcy przypada na miasta a 1330,7 tysięcy na ludność wiejską — polskość krzepnie.



Po każdem bombardowaniu San Sebastjan, o które zaciekle walczą powstańcy, miejscowa straż pożarna ma wiele pracy. Na fotografji jeden ze strażaków trzyma, odłamek pocisku z działa okrętowego, który przebił gmach od dachu do piwnicy.

Uroczyste otwarcie Synodu polskiego Episkopatu

Częstochowa, 25. 8. (Tel. wł.) Dziś z rana odbyło się uroczyste otwarcie plenarnego synodu episkopatu polskiego. O godz. 9.30 wszyscy kardynałowie i biskupi oraz pozostali uczestnicy synodu procesjonalnie udali się przez salę rycerską i podwórzec klasztorny do bazyliki. W chwili, gdy legat Ojca Św. kardynał Marmaggi, krocząc pod baldachimem, wchodził do bazyliki, chór klasztorny zaintonował „Tu es Petrus". Po wejściu do bazyliki, legat papieski zasiadł na tronie, poczem J.E. ks. kardynał Hlond, prymas Polski, odprawił cichą Mszę św. W czasie nabożeństwa chór śpiewał melodje polskie. Po Mszy św. ks. biskup Przeździecki w otoczeniu 3 prałatów w imieniu całego episkopatu polskiego i uczestników synodu odczytał wyznanie wiary, które głośno powtarzali wszyscy uczestnicy synodu. Zkolei nastąpił moment odczytanie przez ks. prałata Janasika z Rzymu, audytora roty, w językach łacińskim i polskim pisma apostolskiego, w którem Ojciec Św mia nował ks. kardynała Marmaggi'ego legatem na synod polski.

Bulla papieska, zredagowana w bardzo serdecznym tonie, zawiera wiele ciepłych słów dla Polski i narodu polskiego. Ojciec Św. z gorącym sentymentem wspomina dni i lata, przeżyte w Polsce, i w zakończeniu daje wyraz pewności, że prace synodu, odbywającego się na Jasnej Górze, okażą się ze wszech miar skuteczne.

Po odczytaniu bulli, legat Ojca Św. ks. kardynał Marmaggi udzielił błogosławieństwa apostolskiego wszystkim uczestnikom synodu i wiernym, wypełniającym kościół po brzegi.

W uroczystem nabożeństwie z okazji otwarcia synodu plenarnego wziął udział jako przedstawiciel Rządu p. Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, którego u wejścia do klasztoru uroczyście powitali prymas Polski kardynał Hlond, biskup Kubina, generał Zakonu OO. Paulinów Pius Przeździecki i przeor Jasnej Góry Ojciec Narbutt-Motylewski.

Przed południem w historycznej sali rycerskiej, przyozdobionej obrazami i portretami, rozpoczęły się obrady synodu. Z powitalnem przemówieniem wystąpił do kardynała legata ks. kardynał Kakowski, wyrażając radość, że Ojciec Św. wysłał jako swego legata do Polski cieszącego się tak wielkim szacunkiem kardynała.

Po tem przemówieniu zebrał głos legat apostolski, otwierając kanonicznie pierwszy synod plenarny.

Zkolei ks. prałat Janasik odczytał dekrety legata apostolskiego o zwołaniu synodu, o uczestnikach synodu i o porządku obrad synodalnych. Następnie dokonano wyboru sekretarza synodu, którym został ks. bisk. Przeździecki, oraz notarjuszy, teologów i prawników synodu, a także komisji weryfikacyjnej. Na tem zakończono sesję pierwszą.

Po południu o godz. 4-ej rozpoczęły się obrady drugiej sesji synodu, podczas której odczytano i przedyskutowano 12 rozdziałów statutów synodalnych.

Pielgrzymki polskie u Ojca św.

Citta dei Vaticano, 25. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym Ojciec Św. Pius XI-ty przyjął w swej letniej rezydencji Castel Gandolfo dwie wycieczki polskie przebywające w Rzymie. W skład pierwszej, złożonej z 50 osób, wchodzą artyści polscy ze sfer akademickich pod kierownictwem prof. Fr. Kleina; drugą grupę stanowiło 250 osób z wycieczki, zorganizowanej przez I. K. C. Członków wycieczki przedstawił Ojcu Św. radca kanoniczny ambasady polskiej przy Watykanie ks. prałat Meysztowicz.

W rozmowie z artystami Ojciec Św. dał wyraz pamięci o polskim artyście Janie Henryku Rosenie, autorze fresków polskich w prywatnej kaplicy papieża.

Papież, zwracając się do artystów, powiedział, że wita ich jako przybywających z Polski, która, jak to wszyst kim wiadomo, jest mu droga. Ojciec Św. oświadczył, że jest mu szczególnie miło mieć przed sobą Polaków w chwili, kiedy w Polsce bawi jego specjalny legat w tak ważnej dla kościoła polskiego misji.

Papież udzielił wszystkim błogosławieństwa i pożegnał obecnych słowami, wypowiedzianemi po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", na co obecni chórem odpowiedzieli: „Na wieki wieków. Amen.".

Trocki o wykonaniu wyroku moskiewskiego

Oslo, 25. 8. (PAT) Z powodu stracenia skazanych w procesie moskiewskim Trockij oświadczył przedstawicielom prasy:

Oskarżyciele nie mieli innego wyjścia, musieli stracić oskarżonych. Gdyby jeden z nich był ułaskawiony, mógł by kiedyś przerwać sieć splecioną przez G. P. U. Oto dlaczego zamknięto im usta raz nazawsze.

Ale ja, choć usiłowano uczynić ze mnie głównego winowajcę, zostałem przy życiu. Moja rzekoma działalność terorystyczna miała rozwijać się we Francji, Danji i Norwegji. Zbrodnie, które mi zarzucano, są w tych krajach karalne. Wobec tego mogę oczekiwać pociągnięcia do odpowiedzialności. Mam obowiązek poczynienia rewelacji i pomszczenia jednej z największych zbrodni na świecie.

Moskwa, 25. 8. (PAT) Wyrok w procesie trockistów wykonany został w nocy z 24 na 25 bm. Wiadomość o wykonaniu wyroku zamieszcza jedynie „Prawda", jedyny dziennik, jaki ukazał się w Moskwie, na ostatniej stronie w rubryce „Kroniki wydarzeń".

WIELKA FALA ARESZTOWAŃ

Berlin, 25. 8. (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Leningradu, że następstwem procesu Zinowiewa i towarzyszy jest nowa wielka fala aresztowań. Jeszcze przed ogłoszeniem wiadomości o straceniu 16 skazańców, przygotowywano nastroje przeciwko osobom, które oskarżeni w zeznaniach swych wymieniali jako współwinne. Aresztowania jednak nie obejmują jedynie tych, którzy podejrzewani są o sympatyzowanie z grupą Zinowiewa, lecz zo rozciągają się na znacznie większą liczbę osób. Według pogłosek, **liczba aresztowanych do dnia dzisiejszego w Moskwie, Leningradzie i innych miastach przekracza już kilka tysięcy osób.**

———

Cele paryskiej wizyty dra Schachta

Berlin, 25. 8. (Tel. wł.) Poinformowane koła gospodarcze w następujący sposób oświetlają znaczenie wizyty dr. Schachta w Paryżu:

Doniosłość tych odwiedzin wykracza daleko poza ramy czysto konwencjonalne. Nie należy wprawdzie oczekiwać, że już podczas wizyty dr. Schachta zapadną ostateczne decyzje, zdaje się jednak, że kierownicy obu banków emisyjnych omówią dokładnie aktualne zagadnienia gospodarcze. Nic więc dziwnego, że w Paryżu spodziewają się wiele po tych rozmowach.

Spodziewać się należy, że porozumienie, osiągnięte w dziedzinie gospodarczej, odbije się korzystnie na stosunkach politycznych. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że dr. Schacht, udający się do Paryża w charakterze prezesa niemieckiej instytucji emisyjnej, jest zarazem komisarycznym ministrem gospodarczym Rzeszy. To też przedmiotem rozmów paryskich dr. Schachta mogą być również ogólne zagadnienia gospodarcze.

Na giełdzie berlińskiej panowała dziś tendencja mocna. Kursy niektórych papierów zwyżkowały w dość szybkiem tempie.

———

Trzy balony niemieckie wezmą udział w zawodach

Berlin, 25. 8. (Tel. wł.) Do balonowych zawodów Gordon-Benneta w Warszawie zostali zgłoszeni przez kierownika sportowego lotnictwa Rzeszy następujący uczestnicy: Karol Goetze jr., w towarzystwie W. Lohmanna, z Bydgoszczy z Duesseldorfu na balonie „Deutschland", Otto Bertram (Chemnitz) w towarzystwie Fritza Schuber ta na balonie „Sachsen" i Ernest Frank (Augsburg) na balonie „Augsburg".

———

Przed sesją Ligi Narodów

Genewa, 25. 8. (PAT) Ogłoszony został prowizoryczny porządek dzienny 93-ej sesji Rady Ligi Narodów, któ ra rozpocznie się w Genewie 18 września. Porządek dzienny obejmuje szereg spraw administracyjnych i technicznych, m. in. sprawy składu komitetu centralnego do spraw opium, komisji doradczej do spraw opium, komisji współpracy umysłowej i stałej komisji mandatowej.

Zamordowanie 2 Japończyków

Tokio, 25. 8. (PAT) Ag. Domei donosi: Ogromne wrażenie wywołały doniesienia pism z Nankinu o tem, że w Czeng-Tu (prowincji Czeczuan) tłum chiński zamordował 2 Japończyków a kilku ciężko poranił.

Ambasada japońska w Nankinie założyła protest w Nankinie

Echo mowy Benesza...

Berlin, 25. 8. (Tel. wł.) Z Pragi donoszą: Władze policyjne w Falknow (żupa Karolove Vary) zabroniły odbycia zjazdu partji Niemców sudeckich. Decyzję swoją władze uzasadniają tem, że wobec propagandy poprzedzającej zjazd, może on zagrozić bezpieczeństwu publicznemu.

Kierownik oddziału partji złożył zażalenie na tę decyzję do min. spraw wewnętrznych, powołując się na mowę prezydenta Benesza w Reichenbergu.

Eksplozja pod ziemią

Sofja, 25. 8. (PAT). W jednej z kopalń w okolicy Burgas nastąpiła eksplozja, skutkiem której 11 górników zostało uwięzionych pod powierzchnią ziemi. Pomimo energicznie prowadzonej akcji ratunkowej, zdołano uratować jedynie 2 górników, pozostałych wydobyto jedynie zwęglone zwłoki.

Krzyże wracają do szkół hiszpańskich

Sewilla, 25. 8. (PAT) **Radjo powstańcze o godz. 8.30 donosi: Z rejonu Huelva wyparto ostatnie oddziały czerwonych.** W Madrycie milicjanci demonstrowali, żądając od władz ścisłych informacji o położeniu na froncie. Położenie finansowe rządu jest krytyczne.

Z Tetuanu donoszą o klęsce milicji w Asturji. W Maladze w kilku dzielnicach szerzą się pożary. W Nawarra w wielu miejscowościach zawieszono z powrotem krzyże w szkołach i przywrócono wykłady religji.

Burgos, 25. 8. (PAT) Komunikat urzędowy ogłoszony wczoraj o godz. 22-ej donosi:

Na froncie Samosierra wojska narodowe przeprowadziły w kontakcie z lotnikami operacje w Cerreno-el-Nevero, panującem nad doliną Ozoya. Zajęliśmy pozycje dogodne dla rozwoju dalszej akcji. Przeciwnik stawiał lekki opór, poczem cofnął się, pozostawiając 8 zabitych i sprzęt wojenny. Oddziały wywiadowcze były czynne na odcinkach Samosierra, Oyarzun, w Austurji i w Aragonji.

Rabat, 25. 8. (PAT) W emisji południowej radjostacja w Sewilli podkreśla godne podziwu zachowanie się uczniów szkoły oficerów piechoty w Toledo, którzy od miesiąca, wspomagani przez kilkudziesięciu obywateli, stawiają w pałacu Alkazaru opór oddziałom rządowym. Posuwające się z Kordoby kolumny wojsk narodowych przyspieszają marsz celem przyjścia z pomocą tym "bohaterskim obrońcom ojczyzny".

Hendaye, 25. 8. (PAT) **Główna kwatera powstańca w Burgos donosi, że w górach Guadarramy ataki wojsk rządowych zostały odparte, przyczem nieprzyjaciel pozostawił na placu boju kilkuset zabitych.**

Wojska narodowe posunęły się na froncie północnym naprzód w kierunku Madrytu, zajmując szereg ważnych punktów strategicznych. W Santanderze, który ponownie był bombardowany przez okręty powstańcze, wybuchł pożar w rezerwuarach nafty.

———

Brazylja jeszcze nie zerwała stosunków z rządem madryckim

Berlin, 25. 8. (Tel. wł.) W związku z wiadomością na temat rzekomego zerwania stosunków między Brazylją a rządem madryckim, która ukazała się w szeregu dzienników zagranicznych, przedstawiciel PAT-a dowiaduje się z miarodajnego źródła, iż sprawa ta miała następujący przebieg:

W chwili najgroźniejszych rozruchów w Madrycie ambasador brazylijski z polecenia swego rządu zwrócił się do madryckiego ministerstwa spr. zagr. z zapytaniem, czy władze hiszpańskie mogą zagwarantować bezpieczeństwo bytu i mienia przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych Brazylji na terenie Hiszpanji.

W odpowiedzi ambasadorowi brazylijskiemu zakomunikowano, iż rząd hiszpański zaleca urzędowym przedstawicielom brazylijskim, by zaopatrzyli się w broń i we własnym zakresie dbali o swe bezpieczeństwo. Po skomunikowaniu się ze swym rządem, ambasador brazylijski otrzymał polecenie dla siebie i wszystkich placówek dyplomatycznych opuszczenia stanowiska celem zbytecznego nienarażania życia.

Z miarodajnej strony brazylijskiej podkreślają, że wydanie tego polecenia nie stanowi bynajmniej zerwania stosunków z rządem hiszpańskim, lecz jedynie konsekwencję odpowiedzi ministerstwa spr. zagr. Hiszpanji.

Oryginalny „pacyfizm" marksistów

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, 24 sierpnia.

Wielką nowością w dziele Marxa. założyciela Międzynarodówki, nie jest bynajmniej idea trwałego pokoju, „zaprzestania wojen", w sensie dyplomatycznym. Marx przeniósł — jak to już nieraz mówiono — granice zewnętrzne do wnętrza krajów. Słupy graniczne, ustawione wzdłuż krańców poszczególnych państw należy znieść, obalić, zaś linje graniczne przeciągnąć pomiędzy warstwami ludności, dla podziału klas. Wojna ma trwać, zmieni się jedynie jej cel. Przestanie być odruchem spontanicznym i radosnym, a będzie walką wieczną, gorzką i ponurą.

Olbrzymia manifestacja pacyfistyczna w Saint-Cloud, która zgromadziła z górą pięćset tysięcy „obrońców pokoju", była doskonałą, poglądową lekcją marxizmu. Podczas gdy przemówienia przewódców, pompatyczne, sentencjonalne i ogólnikowe były nienagannie pacyfistyczne, o tyle nastroje tłumów, wyrażające się w okrzykach nienawiści, pogróżkach i obelgach, zdradzały tendencje wyraźnie wojowniczе. Tłum pacyfistów pragnął poprostu „wypatroszyć. poćwiartować, porąbać na sztuki" wszystkich swoich przeciwników, wśród których panom Doriot i de la Rocque przeznaczał koniec szczególnie żałosny i sromotny.

Przez cały dzień wiwatowano na cześć pokoju, obiecując równocześnie śmierć wrogom wewnętrznym. Czy można twierdzić, że tłum manifestantów w Saint-Cloud był ożywiony uczuciami prawdziwie pacyfistycznemi? Z punktu widzenia marxizmu, bezwzględnie tak. Manifestanci w Saint-Cloud okazali się prawowiernymi marxistami.

Z chwilą objęcia władzy przez „front ludowy", walka klas poczyniła we Francji poważne postępy, przyczem z pojęcia czysto ekonomicznego przerodziły się w odwieczną walkę między prawicą a lewicą, w znaczeniu politycznem. Po równi pochyłej, jaką jest w tym wypadku wrodzona Francuzom namiętność do politykowania, kraj stacza się ku walce klas. Najpierw prawica i lewica, potem — bogaci i biedni, oto konsekwencja nieuchronna, jakkolwiek absurdalna takiej polityki wewnętrznej.

W ciągu ostatnich piętnastu lat wszyscy doradcy polityczni Francji, czy to Briand, czy Poincaré, Doumergue, czy inni, nie ustawili w ostrzeganiu narodu przed niebezpieczeństwem walk wewnętrznych. Wieluż tu mężów stanu powtarzało ustawicznie, że racje wyższe, dyplomatyczne, ekonomiczne i finansowe nakazywały zaprzestania tych walk. W epoce wyborów 1936 r. wybucha jednak płomień polityki abstrakcyjnej i równocześnie walka klas zaczyna wypierać wszelkie inne uczucia, a markxizm zwycięża jako ośrodek dążeń samego nawet rządu.

Manifestanci z Saint-Cloud chcieliby na cześć pokoju zrobić marmeladę ze swych przeciwników wewnątrz kraju, oraz z tych wszystkich poza jego granicami, których podejrzewają o sympatje dla swoich wrogów. Podczas tego święta pokoju padały okrzyki: „Armat i amunicji dla Hiszpanji!" Niema w tych okrzykach żadnej troski o politykę zagraniczną Francji, jak kolwiek mówi się wciąż o tem, że interwencja groziłaby poważnemi komplikacjami i wojną europejską. W oczach manifestantów z Saint-Cloud wojna taka byłaby jedynie pochodnią do roznieсenia innego pożaru, pożaru, któryby objął cały świat. Cel uświęca środki. MAR. R.

Obrazki z wojny domowej w Hiszpanji

Przedzielone wąskim strumykiem, leżą po obu stronach granicy francusko-hiszpańskiej dwa miasteczka: Hendaye na stronie francuskiej i Irun na stronie hiszpańskiej. Rzeczka Bidassoa dzieli to dwa zupełnie odrębne światy. Jeden oddychający spokojem — drugi pogrążony w chaosie krwawej, bratobójczej walki, której echa niosą się daleko, do słonecznego Biarritz, pełnego w tym sezonie kuracjuszów i uchodźców z Hiszpanji.

Z malowniczych brzegów zatoki biskajskiej, letnicy, ciekawi dramatycznych widoków, mogą śledzić wszystkie perypetje walki, toczącej się pod Irun i San Sebastjan. Nie zawsze w warunkach terenowych na tym odcinku, gdzie strefa wojenna przedzielona jest od strefy neutralnej jedynie korytem wąskiej rzeki, rola widza jest bezpieczna.

W ubiegły piątek nad Hendaye pękło kilkanaście szrapneli, wywołując popłoch wśród publiczności, licznie tłoczącej się przy barjerze granicznej.

Niekiedy pocisk wystrzelony przez baterje rządowe w San Sebastian, ponіesie zadaleko i padnie na wybrzeżu sąsiedniego państwa. W pogodne dni widać jak na dłoni wojska operujące na tym odcinku. Z lornetką przy oku, można dokładnie rozróżnić poszczególne fazy walki, toczącej się od kilku dni z niesłabnącym napięciem. Atmosfera walki i niepokoju unosi się nad tym zakątkiem Europy, jednym z bardziej malowniczych, jakby stworzonych dla wypoczynku. Dziś nikt go tam nie zaznaje. Mieszkańców tak zwanej strefy bezpiecznej, określenie, jak widzieliśmy, dość względnie, budzi rano huk armat i grzechot karabinów maszynowych, który trwa do późnych godzin nocnych. W cudowną, słoneczną ciszę miesza się ustawicznie ten zgrzyt kakofoniczny, w którym wyładowują się wiekami nagromadzone skrajne przeciwieństwa socjalne i kulturalne. Do niedawna malowniczy ten zakątek roił się od kuracjuszów, dziś coraz częściej spotkać można zatroskane twarze uchodźców, z trwogą wyczekujących wieści od swych najbliższych, którzy śledzą uwięzieni w kazamatach w San Sebastjan czy fortu Quadelupe, ostrzeliwanego przez artylerję powstańców.

Codziennie przy moście w Hendaye prowadzącym na drugą stronę granicy, gromadzą się tłumy ciekawych, żądne nowin. Od czasu do czasu przez ciżbę przesuwa się auto z dyplomatycznym znakiem. To dyplomaci państw obcych, którzy woleli zbiec z zagrożonego Madrytu, udają się na drugą stronę granicy do gmachu, na którym powiewa olbrzymia flaga norweska. Jest to prowizoryczna siedziba poselstwa norweskiego, które stało się dzięki wyjątkowym okolicznościom swego rodzaju instytucją międzynarodową, gdzie przez kilka godzin dziennie dyplomaci wszystkich państw, pod osłoną immunitetu dyplomatycznego załatwiają interesy obywateli swych krajów, których ciekawość czy konieczność zatrzymały w piekle hiszpańskiem.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA! — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

Dzień kulturalny

„HALKA" W BERLINIE. Generalny intendent państwowej Opery w Berlinie p. radca Tietien, powierzył inscenizację „Halki" genr. intendentowi Opery hamburskiej p. Strohm, któremu zawdzięczamy praprenijerę „Halki" w Hamburgu. Olbrzymi sukces hamburski spowodował, że opera Moniuszki weszła do repretuaru różnych oper niemieckich, a w połowie listopada ukaże się w berlińskiej Operze państwowej.

UZDROWIENIE NIEWIDOMEGO OD URODZENIA. Słynny okulista włoski profesor Neuschuller, zdołał po dokonaniu czterech zabiegów chirurgicznych i przy specjalnej kuracji, uzdrowić 15-letniego chłopca, dotkniętego wrodzoną zaćmą (kataraktą) obu oczu. Chłopiec widzi obecnie zupełnie dobrze.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA FILATELISTYCZNA W PRADZE. W roku 1938 zorganizowana ma być w Pradze międzynarodowa wystawa filatelistyczna. Wystawa projektowana jest w tym czasie, kiedy odbywać się będzie w Pradze zlot sokoli.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES JĘZYKOZNAWCZY W KOPENHADZE. — Dnia 27 b. m. otwarty został w Kopenhadze IV. Międzynarod. kongres językoznawczy. W kongresie weźmie udział delegacja polska w skład której wchodzą: dr. Jerzy Kuryłowicz, prof. Uniwersytetu J. K. we Lwowie, dr. St. Słoński, prof. Uniwersytetu J. P. w Warszawie, dr. St. Rospond, dr, Roman Smalstowski, prof. Uniwersytetu J. K. we Lwowie, dr. Helena Wittman-Grabowska, prof. Uniwersytetu w Krakowie i dr. Zdzisław Sieber, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

NOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE. W pobliżu Sremy, Mosiny i Książa, znajdują się t. zw. oczy, pozostałości po wielkim lodowcu skandynawskim, który pokrył niemal całą Polskę. Powstały one z osadów wód roztopionych w szczelinach lodowca i znaleźć je można w najbliższej okolicy Poznania, jako wyraźne pagórki w kształcie podłużnych wałów. Opisał i zbadał je młody geograf poznański mgr. Roman Błachowski, uczeń profesora U. P. St. Pawłowskiego. Rozprawa ta ukazała się w dopiero co zapoczątkowanem wydawnictwie pod nazwą „Prace Komisji Geograficznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk". Komisja pod przewodnictwem profesora Pawłowskiego, zbiera się co pewien czas na obrady, a referaty na nich wygłoszone, publikowano dotąd w różnych czasopismach. Obecnie będą mogły być drukowane w Poznaniu, dając możność młodym pracownikom naukowym, ogłaszania badań nieraz ciekawych i dla nauki cennych. — Praca p. Błachowskiego jest treściwa i należycie udokumentowana zdjęciami i rysunkami.

ZDZISŁAW STAHL 5

Polityka polska po śmierci J. Piłsudskiego

(Ciąg dalszy.)

Tasama metoda zastosowana do wychowania młodzieży akademickiej, korzystającej we własnem, odbudowanem Państwie z dobrodziejstw wolnego czasu na rozmyślania i lekturę, z pokoju i spokoju nie mogła dać rezultatów. Tutaj przecie z natury rzeczy ideologja jest wszystkiem, a działania politycznego niema prawie wcale. Zlekceważyć ideologję, to znaczy zlekceważyć wszystko, wychowanie wogóle.

Wychowanie Legjonu Młodych opierało się na dwu filarach: na kulcie Marsz. Piłsudskiego i na ideologji państwowej. Kult Piłsudskiego podany w płytkiej oficjalnej postaci młodzieży, która nie przeszła wojny ani żadnego z nim współdziałania i znała osobę Marszałka z oficjalnych reprodukcyj, albo w najlepszym razie z uroczystości państwowych — nie mógł w tych warunkach zapuścić głębszych korzeni, ani wydać wartościowych owoców.

A „ideologja państwowa" podana Legjonowi Młodych? Stała się tylko szyldem bez treści. Tak, jak obóz narodowy w zacietrzewieniu partyjnem starał się obronić przed państwem swoje pojęcie narodu, tak ideologowie strony przeciwnej postanowili stworzyć beznarodową myśl państwową. Negatywne to, dyktowane jakby taktyczną przekorą w stosunku do ruchu młodzieży, kierowanego przez obóz narodowy stanowisko, musiała oczywiście doprowadzić do zupełnego wyjałowienia ideologji t. zw. państwowej. Za jej natomiast ogołoconym z treści parawanem i oficjalnym szyldem rozkwitać poczęły pierwiastki myśli, nic z współczesną ideą nacelnego, czyli państwowego dobra polskiego nie mające wspólnego. Echa i refleksy, nieprzyswojonych myślowo doktryn przedwojennego liberalizmu, a potem pierwiastki socjalistycznego materjalizmu klasowego. Ta rzekoma „ideologja państwowa" odegrała naprawdę rolę konia trojańskiego: wprowadziła w dusze wychowanków doskonałe przeciw niej truciżny.

Tak więc wychowanie przez obóz dem. narodowy dało jako wynik, rozbrat z rzeczywistością i przeciwstawienie historycznej oraz bieżącej realizacji wyznawanych haseł. Wychowanie przez obóz niepodległościowy, lekceważący ideologję, dało oficjalny werbalizm ideologji państwowej i pod jej płaszczykiem manowce doktryn liberalnych i klasowych. Obie zaś metody przyniosły ostatecznie ten sam rezultat: wyłamania się pupilów z pod władzy wychowawców. Po jednej i po drugiej stronie skończyło się na frondzie żywotnych elementów i obraniem własnej drogi.

RUCH MŁODYCH — FRONDY.

Na drogę samoistną wkroczyło pokolenie, do którego należę, dopiero po opuszczeniu ław akademickich, mianowicie inicjując samorzutnie w ramach Obozu Wielkiej Polski swój autonomiczny Ruch Młodych*). W inicjatywie tej znalazło się już poczucie własnej odrębności i poważna, świadoma siebie ambicja samodzielnych zadań. Ogniowej próbie życia zostały te wartości poddane w kilka lat później.

Obóz Wielkiej Polski miał, według zapowiedzi jego twórcy R. Dmowskiego, oczyścić z anachronizmów i odrodzić polski ruch narodowy. Był zwrócony przeciw partyjnictwu i sejmokracji, przeciw liberalizmowi i innym pozostałościom przedwojennym wyklinanego XIX. stulecia. Zasadniczą jego ideą pozytywną było nadanie Polsce zwartego, hierarchicznego ustroju państwowego, stworzenie silnego rządu, niezależnego od podmuchów opinji, od demokratycznej większości albo parlamentarnej arytmetyki. Mówi to deklaracja obozu ogólnie, stwierdzała systematyczna propaganda ustna, a pierwsza już broszura programowa O. W. P. p. t. „Zagadnienie rządu", napisana przez Dmowskiego, rozwija myśl antyliberalnych podstaw rządzenia szczegółowo. Taktycznem założeniem ustalonem przez władze Obozu była równocześnie teza, że system Piłsudskiego toruje drogę rządom Centrolewu, a w dalszym etapie komunizmowi, do walki z którym miały się gotować szeregi obozowe.

Ruch Młodych, powstały w ramach Obozu był wyrazem silnego i szczerego oddźwięku, jakie w naszem pokoleniu budziły hasła budowania mocnych zrębów państwa w imię nowoczesnej ideologji politycznej, a z przekreśleniem anachronizmów przedwojennych. I z drugiej strony był

*) Szczegółom i dokumentom powstania oraz ideologji tego ruchu poświęciłem publikację p. t. „Wstęp do polityki, rozważania — materjały", Lwów 1934.

Na straży najważniejszej drogi morskiej

Cieśnina gibraltarska należy do jednej z największych cieśnin świata. W ciągu roku przepływa przez cieśninę około 7.000 statków o 27 miljonach ton. Jest ona 43 km. szeroką u wejścia z zachodu, następnie zwęża się na wysokości portu Tariffa do 14 kilometrów poczem się rozszerza i osiąga u swego wschodniego wylotu, na wysokości Gibraltaru oraz w Afryce Ceuty — 23 kilometrów. Brzegi cieśniny są ostro skaliste, poszarpane przepaściami. Znajdują się tylko trzy zatoki, a mianowicie Tanger i Ceuta w północnej Afryce oraz Algeciras w Europie.

Tak olbrzymie znaczenie cieśniny Gibraltarskiej datuje się szczególnie od roku 1869, to jest od momentu otwarcia kanału Sueskiego. Z tą chwilą droga wzdłuż brzegów południowej Europy do Indyj została skróconą o 13 do 17 dni podróży. Nic też dziwnego, że mocarstwa morskie były, są i będą bardzo zainteresowane tą cieśniną. Anglja usadowiła się w Gibraltarze. Ceuta należy od roku 1580 do Hiszpanji. Lecz nie tylko samo posiadanie portów ma tu znaczenie. Długo trwały walki nad usadowieniem się wzdłuż brzegów cieśniny i zdobyciem wpływów w „zapleczach".

Walki o opanowanie zaplecza n. p. ukończyła Hiszpanja dopiero w r. 1933, ostatecznem opanowaniem Riffu, w północnej Afryce, a zdobywanie północnego Marokka przez nią datuje się od roku 1912. Tem samem jednak Hiszpanja usadowiwszy się w północnem Marokku, odsunęła Francję od cieśniny, spełniając niejako pośrednio rolę Anglji, której bardzo na tem zależało, by nie mieć groźnego konkurenta, o dużej bazie po przeciwległych brzegach Afryki, w postaci posiadłości francuskich.

Pamiętamy też wszyscy, ile razy poprzednio, a też i obecnie wschodni cypel Hiszpańskiego Marokka, Tanger, — był beczką prochu, grożącego pożarem światowym. Ostatecznie podpisano Statut Tangeru, umiędzynarodowiający tą część kraju i wybrzeża w roku 1923, do którego w roku 1928 przystąpiły też Włochy. Wbito nowy międzynarodowy klin między hiszpańskim Riffem, a francuskiem Marokko. Osiem państw Europy łącznie gwarantuje podpisanym statutem niezależność Tangeru.

Militarnie panuje bezsprzecznie Anglja w cieśninie „działami" Gibraltaru oraz dużą bazą morską, lotniczą, benzynową i węglową, trzymając klucz w swojem ręku.

Obsada wojskowa Gibraltaru wynosi normalnie 3.500 ludzi. W samym Gibraltarze mieszka 25.000 ludności. Pierwsze fortyfikacje zostały zbudowane w roku 1704 — będąc stale, aż po dzisiejsze czasy rozbudowywane. Są to kute w skale przeważnie kazamaty, schrony, wieże pancerne, gniazda dla karabinów maszynowych, kryte przejścia, podziemne wodociągi, najnowsze kryte hangary i lotniska.

Najcięższe i ciężkie działa, dosięgnąć mogą hiszpańską Ceutę, oddaloną o 23 kilometry, zamykając tem samem całkowicie cieśninę.

Koszary, magazyny prowiantowe i amunicyjne, szpitale oraz różne urządzenia pomocnicze są odrębne dla fron tu południowo-zachodniego, jak i północno-wschodniego. Nadto znajdują się specjalne dla rezerw. Wszystko połączone podziemnemi przejściami. Niezwykle rozbudowana jest służba łącznikowa i sygnalizacyjna. Naturalne położenie Gibraltaru, ułatwia znacznie wymagania i sprawność tej służby. Po tężne reflektory, podobnie jak działa penetrować mogą cieśninę.

Anglja militarnie panuje nad cieśniną, lecz bacznie zwraca uwagę co się dzieje wokoło Gibraltaru.

Krwawa wojna domowa w Hiszpanji, zaawansowanie się w niej Marokka, to zagadnienie niezwykle skomplikowane.

Już raz hiszpańskimi żołnierzami rozwiązała zagadnienie umniejszenia wpływów Francji w północnej Afryce. Mogą i obecnie mieć miejsce daleko idące plany. Lecz prócz Anglji są tam zainteresowane Włochy i Niemcy. A do celu często idzie się okrężną drogą.

———

„Jak się zabija miasta?..."

Flandryjskie miasteczko Ypres, które wsławiło się bohaterską obroną w czasie wielkiej wojny, było ongiś kwitnącem miastem, liczącem przeszło 200 tysięcy mieszkańców. Aby poznać historję Ypres, musimy się cofnąć do wieku XIII.

Samych robotników liczy miasto w 1255 r. 80.000, z czego większość to specjaliści w czyszczeniu, farbowaniu i tkaniu wełny. Ypres jest ośrodkiem przemysłu sukienniczego, jednem z pięciu kwitnących miast flandryjskich; pozostałe — to Gand, Bruges, Lille i Donai. Sukna z Ypres słyną z najwyższego gatunku, plombowane są oryginalnemi pieczęciami, gwarantującemi ich autentyczność. Kroniki współczesne notują, że nie było w owych czasach monarchy czy księcia, któryby z radością nie przyjął w podarku sztuki materjału z Ypers.

Co roku na wielkim jarmarku sprzedaje się w ciągu tygodnia 35 miljonów sztuk sukna. Kupcy angielscy, główni odbiorcy towaru, dostarczają Ypres surowca.

Dzięki swemu bogactwu miasto rozbudowuje się ustawicznie, buduje kanały, reguluje rzeki, stawia młyny, fun duje szpitale, szkoły, wykańcza słynną strażnicę i hale, które stanowiły najpiękniejszy pomnik architektoniczny średniowiecza.

„Ale nadszedł dzień, w którym mniejsi zaczęli zazdrościć większym i uważać za zniewagę dobrodziejstwa, które im świadczyli możni..." — notuje kronikarz miasta Ypres. Ludzie z hal sukienniczych i robotnicy z warsztatów tkackich przystąpili do związków, zwanych „frairies". Prowadzeni przez „złych konspiratorów". utworzyli wielki pochód przez ulice miasta, głosząc, że nadszedł czas dla biednych.

W 1279 r. rozruchy przybrały niepokojącą formę. Okrzyk „Kokerulle", oznaczający mniej więcej „użyjmy i my", stał się hasłem do olbrzymiej manifestacji. Robotnicy porzucili pracę, powyłamywali bramy i zaczęli rabować bogate domy, przyczem kilkunastu „bogaczów" wywleczono na ulice i powieszono na latarniach.

W konsekwencji tych wypadków, tkacze, farbiarze i inni robotnicy uzyskują coś w rodzaju kontraktu kolektywnego. Po pewnym czasie robotnicy konstatują, że muszą pracować jak pracowali, że pomimo rewolucji są w dalszym ciągu bogaci i biedni, z tą różnicą, że ci pierwsi są mniej bogaci i gorzej płacą biednych. Że w końcu bezrobocie jest klęską, za którą idzie głód i nędza.

Zaczynają się strajki. W sierpniu 1359 r. strajkujący uzbrojeni wpadają do ratusza, odgrażając się, że zabiją burmistrza. Kończy się na uwięzieniu przedstawicieli władzy, którym obiecuje się wolność pod warunkiem wydania całej zawartości kasy miejskiej. Steroryzowani urzędnicy wydają znaczne sumy, ale wolności nie odzyskują. Zasłużony opiekun miasta, Jan de Dixmude, ginie pod toporem kata, jeden z ławników zostaje poddany torturom i porąbany na kawałki, które krwawi oprawcy rozrzucają po halach targowych.

Przemysł jest w ruinie, handel zdezorganizowany, miasto pustoszeje. W XVII wieku Ypres jest miastem umarłem, liczącem 16.000 mieszkańców.

Historję Ypres opisuje w interesującej broszurze M. Van den Driessche pod tytułem „Jak się zabija miasta?..."

Wyścigi konne
we Lwowie

CZWARTEK, 27 SIERPNIA 1936

GONITWA I. Godz. 14.30: — 600 zł. (przeszkody). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.600 m.

Maleńka — j. Głowacki, Fatma II. — N. N., Violetta — N. N.

GONITWA II. Godz. 15: — 1.200 zł. — Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. — Dystans około 2.400 m.

Lirnik — ż. Bogobowicz, Labirynt — p. Zarczewski, Meczet — chł. Kowalski, Riza — ż. Janusik, Razuk — ż. Janusik.

GONITWA III. Godz. 15.30: — 900 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.400 m.

Frajer — ż. Janusik, Aztor — j. Kozaczuk, Gwiazdor — ż. Sauerland, Karta — j. Czyż.

GONITWA IV. Godz. 16: — 500 zł. (płoty). — Dla 3 l. i st. koni. — Dystans około 2.400 m.

Admonicja — chł. Wierzbicki, Adalja — j. Wyżgalski, Harcerka — p. Zarczewski, Minotaur — j. Głowacki, Peszt — N. N., Falsa — chł. Polit.

GONITWA V. Godz. 16.30: — 800 zł. — Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1000 m.

Bajarz — ż. Bogobowicz, Fiord — ż. Olejnik, Król Herod — j. Matuszewski, Mickey Mause — chł. Janczuk, Wardar — j. Eljasz.

GONITWA VI. Godz. 17: — 500 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Dystans około 1.600 m.

Baltazar — N. N., Admonicja — chł. Wierzbicki, Dzwon — N. N., Malwa — chł. Kucharski, Marwista — chł. Kowalski, Mascotte — j. Kończal II., Magnelina — j. Czyż, Menada — j. Czyż, Monolit — chł. Polakowski, Magister — N. N., Parthenis — j. Matuszewski, Prana — N. N.

GONITWA VII. Godz. 17.30: — 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.600 m.

As — N. N. (wprost do startu — startuje z drugiego szeregu), Azra — ż. Bogobowicz, Chrobry — N. N. Izis II. — ch. Jankiewicz, Orzech — ż. Szyszko, Szatan — p. Zarczewski.

GONITWA VIII. Godz. 18: — 400 zł. — Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.600 m.

Batiar — chł. Kowalski, Certuma — ż. Olejnik, Dalia — ż. Balcerzak, Mufta Maleńka — j. Matuszewski, Onyks — N. N., Zachęta — N. N.

TYPY „DZIENNIKA POLSKIEGO":

Gonitwa 1) Fatma II.,
2) Riza (Razuk), Lirnik,
3) Gwiazdor, Karta,
4) Peszt, Adalja,
5) Bajarz, Wardar,
6) Magister, Parthenis, Menada,
7) Orzech, As,
8) Batiar, Onyks.

---

wyrazem zaufania do założeń taktycznych i znajomości ludzi, oraz realnego położenia w Polsce. W zażądanej autonomji ruchu znalazła zaś wyraz ambicja do samodzielnej roli, poczucie własnej indywidualności oraz instynkt dojrzewającej już odpowiedzialności za ten **wstęp do polityki** rzeczywistej i na serjo.

Zapowiedź późniejszej frondy, czyli zerwania węzłów Ruchu ze starszymi tkwiła już w założeniach. I to zarówno frondy naszej lwowsko - poznańskiej (Zw. Młodych Narodowców, jako powszechny i regjonalna Org. Myśli Politycznej we Lwowie), jak i warszawskiej (Obóz Nar. Rad.). W miarę rozwoju wypadków i coraz ostrzejszego przeciwstawienia się Piłsudskiego lewicy, kierownictwo Obozu odsuwało na bok momenty ideowe i pozytywne, a natomiast wysuwało na czoło taktyczną walkę partyjną i opozycyjną demagogię, coraz równoległej biegnącą do akcji właśnie... Centrolewu, który był poprzednio wskazywany, jako główny nieprzyjaciel, związany z Piłsudskim. I równocześnie w samym Obozie do głosu dochodzą z powrotem, dawniej wyklinani i wyszydzani przez Dmowskiego „szczyrzy" demokraci, partyjnicy i liberałowie. Wreszcie doszło nawet do protegowania (ostrożnego i bez osobistego ryzyka kierownictwa) nastrojów rewolucyjnych, do protegowania i ekscytowania niemi siebie oraz podkomendnych; czyniono to, równocześnie niedopuszczając do realnych konsekwencyj.

Z tego tła i dwuznacznej polityki obozu R. Dmowskiego, który przestawał coraz bardziej być nowoczesnym Obozem Wielkiej Polski, a stawał się starem Stronnictwem Narodowem wynikają zrozumiale i oczywiście obie secesje. Myśmy odeszli, bo naszą ideą było tworzenie silnego ustroju państwowego, przełamywanie partyjnych anachronizmów, jak to głosił Obóz Wielkiej Polski w pierwszej fazie swego istnienia i w imię czego organizowaliśmy Ruch Młodych. A natomiast warszawscy narodowi radykali odeszli, gdy stracili zaufanie do rewolucyjnej szczerości sztabu starszych przywódców**). I jedni i drudzy stracili zaufanie. Zaczęła się działalność o własnych silach i na własny rachunek.

Pozostali w Stronnictwie Narodowem rówieśnicy nasi i młodzież zrezygnowała z samodzielnej akcji. Jako sekcja jednolitej organizacji partyjnej poddała się bez zastrzeżeń polityce bezwzględnej negacji wobec dzieła reformy ustroju, zasadzie partyjnego ekskluzywizmu, oraz pielęgnowania starych sporów i nienawiści.

Fronda Legjonu Młodych wśród innych okoliczności stała się faktem równoległym. Ideologja państwowa podana w postaci poprzednio scharakteryzowanej, nie mogła zadowolić aspiracyj młodzieży, ani jej ambicyj twórczych. Legjoniści albo pożeglowali wprost do PPS., alboteż, zachowując organizacyjną niezależność i zasadę autorytetu Marsz. Piłsudskiego, przyjęli materjalizm klasowy w awangardowej szacie sprawiedliwości społecznej i radykalizmu. Niektóre natomiast grupy, dzisiaj krystalizujące swoją samodzielną myśl w warszawskim tygodniku „**Jutro pracy**" nadają swojej ideologji społecznej i państwowej nowoczesnego ducha narodowego. Grupa, skupiona dokoła tego pisma, posiada dużą żywotność, oraz wyraźny charakter ideowy.

OBÓZ NARODOWO - RADYKALNY.

Fronda warszawskiej organizacji Ruchu Młodych była protestem przeciw zakłamaniu starszego kierownictwa, polegającemu na tem, że głosiło ono hasła rewolucyjnej akcji, ale nie przystępowało do realizacji. Była więc chęcią prowadzenia tej akcji naprawdę, bez kompromisu i do końca. Deklaracja programowa ogłoszona z wiosną 1934 zawierała wprawdzie ukłon pod adresem legjonowego czynu zbrojnego, ale chodziło tu raczej o naiwne kokietowanie kół wojskowych, niż o uznanie dla konstruktywnej akcji konstytucyjnej obozu Marsz. Piłsudskiego.

Nar. radykali uważali za kanon opozycyjną walkę z t. zw. sanacją i zmierzali po zerwaniu ze „starą endecją" pokazać, jak się to robi. Drugim momentem, który zaakcentowali, była nuta radykalizmu społecznego, uprawiana już ostatnio w endecji a mająca im służyć do werbunku wśród szerszych i uboższych warstw. Trzeci wreszcie bardzo istotny dla ich zrozumienia motyw wynieśli również ze stronnictwa, które opuścili: mniej lub bardziej świadome „**hitleryzowanie**". Zabrali się do tego pełną parą.

(C. d. n.)

———

**) Ostatnio na tem samem tle dokonała się secesja myślnicka. Sztab Stron. Narodowego orzekł, że krok ten był wyłamaniem, a p. Giertych w „Warsz. Dz. Narodowym" (lipiec 1936) zawyrokował, że p. Doboszyński obwinił siebie nerwy. Mocne nerwy, zdaniem partyjnych władz tego stronnictwa polegają widać na zdolności zachęcania innych do ryzykanckich i awanturniczych kroków, samemu się ich ostrożnie wystrzegając, a także na spokojnem uprawianiu polityki w kierunku wprost przeciwnym, niżby tego wymagały głoszone zasady. Wyłamanie z takiego środowiska jest chyba objawem całkiem innej treści, niż słabości nerwowej. Jest buntem przeciw zakłamaniu wewnętrznemu.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Producenci rolni dostawcami dla wojska

Przed niedawnym czasem Szefostwo Intendentury O. K. VI. ogłosiło warunki, obowiązujące przy zakupach zboża na potrzeby wojska.

Zakupów zboża — tylko żyta i owsa — dokonują Zarządy Składnic Materjału Intendenckiego: we Lwowie, ul. Janowska 21 i dla pododdziału tej składnicy, w Złoczowie — ul. Sienkiewicza (obok dworca kolejowego), w Stryju, ul. Skolska 24, w Stanisławowie, ul. Gen. Żeligowskiego.

Zakupy rozpoczynają się w miesiącu wrześniu i trwają około 5 do 6 miesięcy. Dostawcami mogą być wyłącznie producenci rolni, a to: właściciele drobnych i średnich gospodarstw rolnych, t. zw. „małorolni", właściciele i dzierżawcy mniejszych i większych obszarów dworskich, ich zrzeszenia i związki — słowem ci, którzy własne lub swych członków zboże mają do zbycia (sprzedaży).

Zakupy mogą być uskuteczniane: sposobem „odręcznym" przy dostawach jednorazowych, t. zn. dowożonych w jednym dniu, przyczem zapłata za zboże następuje bezpośrednio po odbiorze i ustnem ustaleniu ceny; sposobem z „wolnej ręki" — t. j. wtedy, gdy strony przed dostawą zboża zgóry omawiają warunki, a w szczególności określają ilość i jakość zboża, cenę kupna - sprzedaży, rodzaj i termin dostawy. Czasokres wykonania dostawy wynosi 8 do 14 dni. Omówione warunki potwierdza się pisemnie w formie zamówienia kupującego i potwierdzenia przyjęcia zamówienia przez sprzedającego.

Jako największe ilości zboża do zakupu jednorazowego oboma sposobami określa się na 30 (trzydzieści) ton.

Odbiór zboża dostarczonego jednorazowo do 1.000 kg przez małorolnych odbywa się na oko, t. j. przez oględziny zewnętrzne (dla oceny dorodności ziarna i zanieczyszczeń), przez powonienie (dla oceny zapachu) i przez dotyk (dla oceny wilgotności).

Natomiast większe partje zboża ponad 1.000 kg podlegają badaniu szczegółowemu przy pomocy odpowiednich przyrządów, celem określenia ciężaru objętościowego zboża, stopnia zanieczyszczeń i wilgotności zboża.

Wyniki badań ujmuje protokół odbiorczy. Cenę zakupywanego zboża określa się na podstawie notowań Giełdy zbożowo - towarowej we Lwowie, zależnie od rodzaju i jakości dostarczonego zboża, t. j. jako cenę zboża standart I., względnie II. Dostawy zboża mogą być uskuteczniane: własnymi środkami przewozowymi do magazynów wojskowych składnic, lub przesyłką kolejową wagonową, w wagonach 15-tonowych.

Za zboże dostarczone własnymi środkami do magazynów wojskowych płacić się będzie we Lwowie — cenę Giełdy lwowskiej, w Złoczowie — cenę Giełdy lwowskiej mniej 83 gr., w Stryju — cenę Giełdy lwowskiej mniej 80 gr., w Stanisławowie — cenę Giełdy lwowskiej mniej 1.26 złotych.

Za zboże dostarczone wagonowo płacić się będzie ceny Giełdy lwowskiej mniej parytet przewozowy na przestrzeni od stacji załadowczej do stacji Lwów.

Na przesyłkę zboża od stacji załadowczej do Składnicy otrzymuje równocześnie dostawca wojskowe listy przewozowe. Pojemność wagonu powinna być w całości wykorzystana.

Koszty ważenia przesyłek kolejowych przez kolej na stacji nadawczej i odbiorczej oraz wszelkie inne opłaty kolejowe ponosi dostawca.

Zboże może być załadowane luzem przy zastosowaniu t. zw. zastaw, których wagę odlicza się. Miarodajną do wypłaty za zboże jest waga stacji kolejowej odbiorczej — określana oficjalnie przez organy kolejowe.

Producenci rolni, którzy dostarczają zboże dla wojska, mają następujące ulgi: nie składają kaucji przy zawieraniu umów na dotrzymanie warunków dostawy, mogą bezpłatnie wypożyczać worki na zboże, mają pierwszeństwo do nabywania otrąb wojskowych w składnicach, małorolni — przy jednorazowej dostawie zboża do 1.000 kg są zwolnieni od opłat stemplowych.

Przy dostawach ponad 1.000 kg. ponosi sprzedający koszt opłaty stemplowej w wysokości 1 proc. od kwoty definitywnie wypłaconej.

Zastawy lub przedmioty opakowania (własne worki) winien sprzedający zabrać z magazynu przyjmującego w ciągu 10-ciu dni po doknanym odbiorze zboża.

Pierwszy krok polepszenia komunikacji kolejowej w Małopolsce Wsch.

Ag. Wschód donosi: W najbliższym czasie nastąpią znaczne ulepszenia w komunikacji kolejowej między Lwowem a stolicą Podola Tarponolem, oraz między Lwowem a Zagłębiem naftowem. Na przestrzeni Lwów—Tarnopol i Lwów—Borysław (przez Stryj—Drohobycz) wprowadzone zostaną pociągi motorowe ekspresowe.

Pociąg motorowy ekspresowy odchodzić będzie od dnia 3 września br. do Tarnopola o godzinie 15.28, a przybędzie do Tarnopola o godz. 17.12. Ten pociąg motorowy łączyć będzie Tarnopol nietylko ze Lwowem, ale stanowić będzie wygodne i szybkie połączenie z terenem Województwa stanisławowskiego, z Krakowem i zagranicą (Praga—Wiedeń) i t. d. Ponadto pociąg ten może być wyzyskany przez pasażerów linji lotniczych, przybywających do Lwowa.

Pociąg ekspresowy wraca z Tarnopola o godz. 21.27 i przybywa do Lwowa o godz. 23.12. W ten sposób Tarnopol uzyskuje wygodne i szybkie połączenie z Warszawą, Krakowem, Stanisławowem oraz granicą rumuńską, austrjacką i czeską.

Podróż ze Lwowa do Tarnopola pociągiem ekspresowym trwać będzie około 105 minut. Obecnie przestrzeń tę przebywają od 3 i pół do blisko 4 godzin. Pociąg ekspresowy zatrzyma się po 1 minucie na stacjach: Podzamcze, Krasne, Złoczów i Zborów.

Również od dnia 3. września b. r. uruchomiony będzie pociąg ekspresowy motorowy ze Lwowa do Borysławia. Odjazd ze Lwowa o godz. 0.06, przyjazd do Borysławia o godz. 1.33 Powrót z Borysławia o godz. 6.48 — przyjazd do Lwowa o godz. 8.18. Przejazd ze Lwowa do Borysławia trwa więc około 90 minut. Przejazd do Stryja i Drohobycza jest w powyższym stosunku znacznie krótszy.

Pociągi wymienione będą miały jednominutowy postój na stacjach: Stryj i Drohobycz.

Połączenie z Zagłębiem naftowem jest bardzo korzystne. Pociąg nocny do Borysławia zabierać będzie podróżnych z Warszawy, Krakowa i zagranicy, ponadto mieszkańcy Zagłębia naftowego będą mogli wygodnie i szybko odjeżdżać w godzinach wieczornych ze Lwowa i korzystać m. i z teatru lwowskiego. Połączenie Zagłębia naftowego ze Lwowem w godzinach porannych jest bardzo korzystne dla Borysławia i dla Lwowa.

Z dniem 14 września b. r. będzie uruchomiony między Lwowem a Borysławiem drugi pociąg motorowy ekspresowy, który odchodzić będzie ze Lwowa o godz. 9.02, przyjazd Borysław 10.28, powrót z Borysławia o godz. 21.45, przyjazd do Lwowa 23.10. Ten pociąg motorowy odda bardzo duże usługi, łącząc w wygodny i szybki sposób Zagłębie naftowe z Warszawą, Krakowem i zagranicą. Pociąg ten będzie mieć również jednominutowy postój na Stryju i Drohobyczu.

Koszt przejazdu pociągiem motorowym ekspresowym wynosi tyle, ile bilet III-ciej klasy pociągu pośpiesznego oraz dopłata za miejsce, zależnie od odległości, n. p. do Tarnopola 1 zł. 50 gr. W wagonie motorowym jest miejsce dla 77 osób. Chyżość tego pociągu wynosi ponad 100 kilometrów na godzinę. Bezpłatne bilety roczne i bezpłatne bilety kolejowe są do pociągu ekspresowego nieważne. Siedzenia bardzo wygodne. Można zabrać ze sobą bagaż ręczny do 25 kilogramów.

Życie gospodarcze

— Angielski podsekretarz stanu dla lotnictwa, na zapytanie w parlamencie, udzielił informacyj, że tylko na 16 lotniskach istnieją stacje radjowe, na 42 jest ich brak. 29 lotnisk jest zbudowanych na gruntach należących do gmin, 25 na gruntach prywatnych, a tylko 3 są własnością państwa.

— W roku 1923 miały Sowiety zaledwie 1666 km. linji powietrznych, zaś w roku 1931 już 26.316 km., czyli zajmują dziś drugie miejsce na świecie po Stanach Zjednoczonych, posiadających około 80.000 km. linij powietrznych.

— Dzienniki donoszą, że pewna grupa kapitalistów niemieckich prowadzi rokowania w Białogrodzie w celu uzyskania koncesji na budowę fabryki automobili w Nowym Sadzie. Fabryka ta budowałaby również czołgi dla armji.

— Według statystyki handlu zagranicznego Polski w pierwszej połowie roku bieżącego, wartość towarów polskich, wywiezionych do Anglji, wyraża się cyfrą 105 miljonów złotych, podczas gdy import towarów angielskich do Polski przedstawia wartość tylko 60,7 milj. zł. Niemcy, które są drugim z kolei najlepszym odbiorcą towarów polskich, przywiozły z Polski w pierwszej połowie r. b. towarów na sumę 69 milj. zł., wywiozły zaś do Polski za 66 milj. złotych.

— Donoszą z Moskwy, że w Tambowie, w Rosji Środkowej, budowana jest druga fabryka kauczuku Syntetycznego, Koszt budowy fabryki wynosić będzie 120 milj. rubli. Obecnie wre intensywna praca około budowy fabryk pomocniczych, elektrowni która nowe zakłady będzie zaopatrywała w prąd, oraz około budowy domów robotniczych.

— Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. zawarł umowę z zakładem Ubezpieczeń Społecznych, na mocy której samorząd rolniczy prowadzić będzie akcję zapobiegania wypadkom w rolnictwie.

W związku z tem, w najbliższych dniach powołany zostanie przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. Centralny Wydział Bezpieczeństwa Pracy w rolnictwie.

— Z zestawienia, przeprowadzonego przez Wielkopolską Izbę Rolniczą, wynika, że susza, jaka nawiedziła niektóre powiaty woj. poznańskiego w ciągu lat 1934 i 1935, wyrządziła szkody w wysokości około 139 miljonów zł.

— Remanent pszenicy w Kanadzie w dniu 1 sierpnia r. b., wyniósł według urzędowych danych 118.7 milj. buszli, t. j. o 78.2 milj. buszli mniej niż w roku ubiegłym.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 26 sierpnia

Belgi belgijskie 89.93 — 89.50, dolary amerykańskie 5.32 i pół — 5.29 i pół, dolary kanadyjskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, — floreny holenderskie 361.47 — 358.75, franki francuskie 35.05 i pół — 34.89 i pół, — franki szwajcarskie 173.57 — 172.73, funty angielskie 26.82 — 26.66, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 20.10 — 19.80, korony duńskie 119.64 — 118.80, korony norweskie 134.73 — 133.75, korony szwedzkie 138.28 — 137.30, liry włoskie — 36.50 — 34.50, marki fińskie 11.83 — 11.60, marki niemieckie 138 — 133, szylingi austrjackie 99 — 98, marki niemieckie srebrne 149 — 144.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja — 62, 2-ga emisja 60 i trzy czwarte — 60 i pół, — 60 i trzy czwarte, 5 proc. poż. konwersyjna 47 i pół, 6 proc. poż. dolarowa 60 i pół, 4 proc. poż. premjowa dolarowa 48, 7 proc. poż. stabilizacyjna 48 — 49, ostatnie drobne.

Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza

AKCJE

Bank Polski 96, Lilpop 12.30, Starachowice 32 i jedna czwarta.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgja 89.75 — 89.93 — 89.57, Berlin 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Holandja 360.75 — 361.47 — 360.03, Kopenhaga 119.35 — 119.64 — 119.06, Londyn — 26.75 — 26.82 — 26.68, N. Jork 5.31 i jedna czwarta — 5.32 i pół — 5.30, N. Jork kabel 5.31 i trzy ósme — 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, Oslo 134.73 — 134.07, — Paryż 34.98 i pół — 35.05 i pół — 34.91 i pół, Praga 21.96 — 22.00, — 21.92, Sztokholm 137.95 — 138.28 — 137.62, Szwajcarja 173.23 — 173.57 — 172.89, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 42.00 — 41.80, Helsingfors 11.83 — 11.77, Montreal 5.31 i trzy czwarte — 5.29 i jedna czwarta.

Tendencja niejednolita.

LONDYN. N. Jork 503 i jedna ósma, Paryż 76.41, Medjolan 63.93, Bruksela — 29.80 i pół, Zurych 15.44, Amsterdam 741, Oslo 19.90 i jedna czwarta, Kopenhaga — 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.51.

PARYŻ. N. Jork 15.18 i siedem ósmych Londyn 76.42, Medjolan 119.49, Bruksel 256.40. Zurych 495, Amsterdam 1031, Praga 62.70.

ZURYCH. N. Jork 306 i trzy czwarte, — Londyn 15.44, Paryż 20.20, Medjolan 24.15. Bruksela 51.80, Amsterdam 208.27 i pół, Oslo 77.55, Kopenhaga 68.90, Sztokholm - 79.60, Berlin 123.35.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 26 sierpnia

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach oraz egzekutywne kupno jęczmienia.

Naogół ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Mleko pełne 0.18 zł., w butelkach z dostawą do domu	0.24 zł.
Śmietana kwaśna	1.00 „
Śmietana słodka	0.80 „
Masło deserowe w bloku	2.80 „
Masło stołowe	2.60 „
Masło kuchenn.	2.40 „
Twaróg świeży	0.60 „
Twaróg gospodarski	1.00 „
Kopa jaj powyżej 50 gr. —	3.30 „
poniżej 50 gr. —	2.40 „

ZE SPORTU

Co mówi min. Ulrych o Olimpjadzie?

Na otwarciu nowej linji kolejowej Tłuszcz - Zegrze, po zakończeniu uroczystości, grupa dziennikarzy miała sposobność zetknąć się osobiście z ministrem komunikacji płk. Juljuszem Ulrychem.

Na jedenastym kilometrze nowej linji spożyliśmy w lesie skromny posiłek i jakoś tak się złożyło, że p. minister Ulrych znalazł się w naszem gronie dziennikarskiem. Wiemy wszyscy, że pan minister, wybitny działacz sportowy i prezes Związku Związków Sportowych, był na Olimpiadzie więc jakże tu nie skorzystać z okazji i nie spytać o wrażenia, tembardziej, że wszyscy podekscytowani jesteśmy ostatnią wiadomością o odebraniu nam srebrnego medalu za „Military". P. Minister zastrzega się, że był na Olimpjadzie najzupełniej prywatnie, poprostu kupił sobie bilety i pojechał; uwagi jego mają charakter ściśle prywatny, ale my wiemy przecież, że są to spostrzeżenia jednego z najwybitniejszych u nas znawców sportu.

— Aby zrozumieć odebranie nam medalu — odpowiada p. minister na pytanie jednego z dziennikarzy — trzeba zorjentować się w ogólnem nastawieniu sędziów: Otóż trudno i darmo, tam gdzie naprzykład walczy Amerykanin czy Anglik z Polakiem, tam sędzia nie dopuszcza wogóle myśli, aby zwyciężyć mógł Polak. Klasycznym przykładem była walka Chmielowskiego z Clarkiem; sędzia poprostu na faule murzyna liczył punkty karne Chmielewskiemu. Aż wreszcie zerwała się burza, bo publiczność nie zniosła tak jaskrawych niesprawieliwości i gdyby sędzia pod presją widowni nie zmienił swych orzeczeń, doszłoby do bardzo przykrych zajść. Pozatem, cóż tu ukrywać, działają i w sporcie czynniki zakulisowe. Dla mnie nie do pomyślenia jest unieważnienie w jakiś czas później zawodów, których sędzia nie przerwał, uznaiac je za najzupełniej prawidłowe...

— Jak pan minister ocenia nasze wyniki olimpijskie? — rzuca ktoś pytanie.

— Proszę panów, spytajcie mych znajomych, a powiedzą wam, że przed Olipjadą byłem pewien, że złotego medalu nie zdobędziemy. Logika, zestawienie możliwości wykazywały, że ani Walasiewiczówna, ani Kwaśniewska i Wajsówna, ani Noji czy Kucharski — nie zwyciężą zawodników, mających za sobą zdecydowanie lepsze wyniki od nich. Liczyłem jedynie, że może Verey będzie miał swój „wielki dzień". Trzeba sobie powiedzieć, że gdyby Noji nie zjadł swego już osławionego befsztyka, również nie zająłby czołowego miejsca. A pozatem proszę panów, i w sporcie trzeba mieć trochę szczęścia, trzeba mieć „swój dzień"; myśmy go nie mieli, przeciwnie, może nawet mielimy pecha. Ale, proszę panów, myśmy na wszystkich frontach walczyli, i , poza kajakowcami, zajmowaliśmy naogół miejsca, które dokumentowały, że mamy jednak w sporcie wiele do powiedzenia. I dlatego nie oceniłbym ujemnie naszych wyników olimpijskich.

— Ciekawe jest — ciągnie dalej p. minister — że tak wysoko usportowiona Anglja nie odniosła na Olipjadzie wielkiego sukcesu, a przecież niewątpliwie jest to jeden z krajów o najwyższej kulturze sportowej; coraz szerzej rozważa się kwestję, czy rekordy świadczą o tężyźnie fizycznej danego narodu, czy też są one wynikiem umiejętnego systemu przygotowań jednostek do wyczynów w określonej dziedzinie.

— Jaka, zdaniem pana ministra, jest najwłaściwsza droga podniesienia naszej kultury sportowej?

— Jako prezes Związku Związków Sportowych, wołam wielkim głosem — śmieje się p. minister Ulrych — dwa słowa, które zawierają w sobie wszystko: „Usportowić nauczycieli!" Czy wiecie panowie, że ani jeden nauczyciel w Warszawie nie należy do żadnego związku sportowego? Sport ogarnąć musi całą młodzież. Dziś sportem intersuje się chłopak do szóstej klasy, potem przygotowania do matury, potem uniwersytet. A żadna organizacja akademicka nie zajmuje się sportem; prowadzi się pracę samopomocową, ideową, na sport niema miejsca...

Sygnał odjazdu. Szkoda, bo niejedną jeszcze trafną uwagę usłyszelibyśmy od znakomitego organizatora życia sportowego w Polsce. STE.

Piłkarze przed meczem z Jugosławją i Łotwą

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, podczas którego omawiano szczegóły wyjazdu naszych drużyn w dniu 6 września do Belgradu na mecz z Jugosławją i do Rygi na mecz z Łotwną.

Wyjazd do Belgradu nastąpi we czwartek rano o godzinie 7.35 pod kierunkiem pułk. Żołędziowskiego, inż. Przeworskiego i p. Kałuży, zaś do Rygi drużyna wyjedzie we czwartek wieczorem pod kierunkiem mjr. Jachiecia, kpt. Nikolskiego i trenera Otto.

Drużyna, która grać będzie przeciwko Łotwie, rozegra we czwartek popołudniu zawody treningowe z jedną z drużyn warszawskich. Sędzia na mecz z Łotwą nie został jeszcze ustalony, wobec braku wiadomości na ten temat od związku łotewskiego.

Na mecz z Jugosławją, związek jugosłowiański zaproponował Krista (Czechy), Miescha i Beranka (Austrja). Przypuszczalnie wybrany zostanie Krist.

Składy na mecze z Jugosławją i Łotwą ustalone będą przez p. Kałużę przypuszczalnie we wtorek lub środę.

Omawiano także sprawę organizacji zawodów Polska — Niemcy, które odbędą się w Warszawie 13 września. Postanowiono zaproponować związkowi niemieckiemu do wyboru trzy kandydatury na sędziego, a mianowicie Eklöff (Szwecja), Herzka (Węgry) lub Xifandi (Rumunja).

Na temat zestawienia składów, kapt. Związk. p. Kałuża wypodział się następująco:

Mam narazie kłopot z wyborem bramkarza. Zasadniczo biorą pod uwagę czwórkę: Madeyski, Albański, Fontowicz i Andrzejewski. Przypuszczam, że w Belgradzie zagra Madeyski i zapasowy Fontowicz, a w Rydze Andrzejewski. W obronie pierwszej drużyny zagrają Gałecki i Martyna, drugiej Szczepaniak i Doniec. Pierwsza pomoc Kotlarczyk, Wasiewicz i Dytko. O ile Wasiewicz, który podobno wraca do zdrowia, nie będzie jednak mógł grać, zastąpi go Cebulak, a w drugim składzie zagra wtedy na środku Lesiak, po bokach Żiżka i Piec II, ewentualnie zaś Żiżka, Cebulak i Lesiak. Atak pierwszy pozostanie bez zmiany. Szerfke powraca do zdrowia i będzie mógł grać, wystawię więc Pieca, Szerfkego, Peterka, Goda i Wodarza. W drugim ataku na prawem skrzydle znajdzie się będący w doskonałej formie Korbas z Cracovii, na lewem Szwarc z Musielakiem, na środku Wostal, na prawym łączniku ewentualnie Matyas, o ile będzie zdrów. Inaczej wchodzi w rachubę Artur

Turniej tenisowy o międzynarodowe mistrzostwo Lwowa

W dniach od 1 do 6 września b. r. urządza Lwowski Klub Tenisowy na swych kortach przy ul. Pełczyńskiej l. 53 Międzynarodowy Turniej Tenisowy o Mistrzostwo Lwowa. — Mistrzostwa te są, jak wiadomo, urządzane co roku, dzięki czemu Lwów miał zawsze okazję ujrzenia kilku dobrych tenisistów zagranicznych. — W tym roku jednak L. K. T. korzystając z pobytu najwybitniejszych rakiet zagranicznych na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Bydgoszczy, zamierza sprowadzić do Lwowa kilku najwybitniejszych graczy. Ujrzymy zatem wicemistrza Niemiec Henkla, mistrza Austrji Baworowskiego, mistrza Węgier Sigetego, oraz mistrzynię Rumunji Somoghyi, znaną lwowskiej publiczności z zeszłorocznego turnieju, oraz innych. — Z polskich graczy ujrzymy między innymi Jędrzejowską, Hebdę, Tarłowskiego, Tłoczyńskiego, Wittmanna i Spychałę.

Szczególne zaciekawienie wzbudza osoba tenisisty tej miary co Henkel, gracza rozporządzającego przebogatym repertuarem uderzeń, następnie młodego i coraz bardziej wysuwającego się na czoło elity tenisistów gracza austrjackiego Baworowskiego. Atrakcję będzie również mistrzowska para dublowa niemiecka w składzie Henkel - Denker.

Wiele spodziewamy się również po Hebdzie, obrońcy tytułu i nagrody wędrownej, zdobytych w roku ubiegłym, po Tarłowskim, który w turnieju w Baden - Baden był bliski zwycięstwa nad Henklem oraz po Tłoczyńskim, znajdującym się w tej chwili w dawno niewidzianej formie.

O ile tylko pertraktacje z graczami obcymi dadzą wynik pozytywny, a zaznaczyć należy, że w tej chwili są na bardzo dobrej drodze, a wreszcie jeśli tylko pogoda dopisze, Lwów będzie miał rzadką okazję ujrzenia tenisu, zakrojonego na skalę światową.

ZJAZD GWIAZDZISTY NA ZAWODY O PUHAR GORDON BENNETA

Polski Touring Klub wraz z Aeroklubem Rzeczypospolitej Polskiej, organizuje w dn. 30 sierpnia Zjazd Gwiazdzisty na zawody „Gordon Benneta" do Warszawy. W imprezie mogą brać udział samochody turystyczne oraz wszelkiego rodzaju motocykle.

Zajmujący pierwsze miejsca otrzymują artystycz. złoconą plakietę oraz dyplom. — Dalsze miejsca uzyskują plakiety srebrne, względnie bronzowe oraz dyplom. — Niezależnie od podanych wyżej wyróżnień, ofiarowano cały szereg nagród.

Szczegóły regulaminu udziela Delegat Z. L. Kremer, Lwów, ul. Kochanowskiego 16.

OWENS OWACYJNIE WITANY W AMERYCE

Na pokładzie okrętu „Queen Mary" przybył do New Jorku najwybitniejszy olimpijczyk amerykański, murzyn Owens. — Świetnemu zawodnikowi tysiączne rzesze publiczności zgotowały owacyjne przyjęcie.

Z New Jorku Owens udał się do swego rodzinnego miasta Cleveland, gdzie również witany był owacyjnie. Znakomity lekkoatleta, w dniu swego przybycia do Ameryki, otrzymał propozycję kontraktu z teatrzykami amerykańskiemi, złożoną mu przez Eddie Catora, opiewającą na honorarjum 40 tys. dolarów. Owens postanowił przed ewentualnem zaangażowaniem się na powyższy kontrakt — złożyć dyplom na Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu w Ohio.

POGOŃ POKONANA W PIŃSKU

Juniorzy Pogoni rozegrali w Pińsku dwa mecze, ponosząc niespodziewanie dwie porażki.

Z reprezentacją Pińska Pogoń przegrala 4:0 (0:1), a z mistrzem Polesia WKS Kotwica, 2:6 (2:3).

Ballada sentymentalna o speakerze

Już runęło deszczem w ogrody, bzy zakwitły, wezbrały stożki drzew soczyście, sentymentalną staje się każda rzecz więc i ta ballada oczywiście.

Do snu trudno przymknąć powieki, kiedy burza zieloności grzmi nad nami, gdy aleje kasztanów zaczynają płonąć różowemi świeczkami jak kwiatami.

I to właśnie kiedy tak się dzieje i już oczu nic od tego oderwać nie może, naczelny dyrektor radja w Filadelfji jest zły t. zn. nie w humorze.

Zasadniczo w grę wchodzą tu dwie sprawy: żona i ten speaker numer dwieście, żona narzeka na samotność, speaker przez mikrofon brednie plecie.

Jeszcze żonie można rzec, że trudno, powie się jej: żyć trzeba, jakoś się ją przeprosi, ale żeby taki speaker głupstwa plótł, radjostacji ujmę przynosił?

Mógłby właściwie zawołać go tu i wyrzucić na zbity łeb, ale ten bałwan ma urzekający głos, pozatem odbierze mu się chleb...

I dlatego w czas wiosennych spraw, aromatów i młodości zielnej niepokoji się milcząco zapatrzony w deszcz radjostacji dyrektor naczelny.

A tymczasem z oczyma w mętnej mgle brnie wskróś deszczu speaker numer dwieście. To dla niego rwie wiatr strzępy chmur i wiosenność szaleje po mieście.

To dla niego księżyc pośród mlecznych pian dzwon milczenia kołysze nad głową. — — myśli speaker: przy podwyżce pensji rozpoczniemy życie na nowo.

Rozpoczniemy! — to znaczy razem z Jenny najpiękniejszą wśród wszystkich dziewcząt — idzie śpiesznie — jest już późna noc nad ciemnemi ziemiami gwiazdy ślęczą.

Deszcz ustaje — Jenny daleko stąd, chciał bym przy niej być blisko, tyle czułych wyszeptać słów, Noc puszysta wyściela ziemię zapachami wilgotnego bzu.

Przez mikrofon mówi speaker: ubiegłego dnia notowano na giełdzie obrót dzienny... I dodaje na tysiące mil: już się wkrótce pobierzemy Jenny...

W Urugwaju doszło do starć... ale cóż to nas Jenny obchodzi, jeśliś zmęczona — przestań słuchać idź spać — północ nadchodzi...

Obecnie nadajemy koncert z płyt, słuchaj Jenny — ten boston dla ciebie. Jakbym teraz przy tobie chciał być i tysiące dalekich mil przebiec...

Na tem kończymy program dnia i życzymy ci Jenny dobrej nocy, śpij spokojnie w ten wiosenny czas, śpij — przymknij oczy...

Na drugi dzień dyrektor Peterson z gniewu jak rak poczerwieniał, kazał zawołać speakera numer dwieście i rzekł: dziękuję panu! dowidzenia!

W wieczór ten już napróżno Jenny nadsłuchuje głosu zdaleka. Przeszły godziny czułych słów, a Jenny czeka.

Zanim nadejdzie list od Piotra (tak zwał się speaker numer dwieście) samotna będzie czekać Jenny z niepokojem w dalekiem mieście.

KAZIMIERZ RACZEY

Jaka djeta jest dla zdrowych właściwa?

Djet jest dużo i to rozmaitych. Jednemu przepisują lekarze djetę, z której wyłączone są płyny; zamiast wody, zup, soków otrzymuje pacjent tylko raz na dzień kieliczek czerwonego wina. Innemu znów przepisują djetę wręcz przeciwną: dużo, jaknajwięcej płynów, aby przemyć nerki, wątrobę, krew, oczyścić organizm ze szlak, pozostałości, kwasów. Jeszcze inna djeta polega na braku soli, albo też na wyłączeniu tłuszczów i t. d. I — jak się okazuje w wielu bardzo wypadkach wszystkie te djety są skuteczne, pomagają cierpiącym.

Djety takie lub inne stosuje się u chorych. Wynik wszakże tych djet wskazuje, że wstrząs, który odczuwa organizm przy zastosowaniu nowych zupełnie dań pokarmów jest sam przez się uzdrawiający, że nietyle rodzaj djety, ile sam fakt zastosowania djety działa korzystnie na organizm. Wychodząc z tego założenia prof. Noorden, znany specjalista chorób żołądkowych i narządów trawiennych, zaleca stosowanie rozmaitych djet i ludziom zupełnie zdrowym. Jest to t. zw. odżywianie zygzakowate.

Jak zaobserwował prof. Noorden, większość ludzi odżywia się z przyzwyczajenia bardzo jednostronnie. Jedni pn. nie jedzą prawie wcale jarzyn, bo ich nie lubią, pochłaniają zamałą ilość płynów i t. d. Stąd powstaje nietylko niedostateczne zaopatrzenie organizmu w określone sole, witaminy etc. etc. i pewnego rodzaju nieżyt, zubożenie organów trawiennych. Tu kryje się podłoże i przyczyna złej przemiany materji.

Djeta zygzakowata profesora Noordena, która polega na tem, że człowiek zdrowy raz lub dwa razy na tydzień zmienia gruntownie swój sposób odżywiania, zapobiega właśnie wyszczególnionym wyżej przypadkom. Tak więc człowiek spożywający dużo mięsa przez jeden lub dwa dni w tygodniu będzie spożywał tylko owoce i dania mleczne; wegetarjanin znów raz lub dwa razy w tygodniu spożywać będzie mięso i t. d.

Djeta, którą prof. Noorden wypróbował na wielu osobach, może być z łatwością stosowana zwłaszcza w okresie letnim i jesiennym, gdy się ma podostatkiem świeżych jarzyn i owoców.

Wiadomości bieżące

27 sierpnia 1936

Czwartek
Józefa, Jana
Jutro: Augustyna
Wschód słońca 4·38
Zachód „ 18·35

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Czwartek, dnia 27 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".
Piątek, dnia 28 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 23. — „Pani Prezesowa".

TEATR ROZMAITOŚCI:
Nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Jej Ekscelencja Babka".
ATLANTIC: Reprezentacyjny film austrjacki „Rotmistrz von Wertfen".
CASINO: Pierwszy film plastyczny na czele Ciekawego tygodnia kina „Casino".
CHIMERA: „Mały król".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Wielka księżna Aleksandra" oraz „Antek Policmajster".
GRAŻYNA: „Sen nocy letniej".
KOPERNIK: „Kwiat Hawai" z Martą Eggert.
MARYSIEŃKA: „Serca ze stali".
METRO: „Melodje cygańskie" (Charles Boye i Lorette Joung).
MUZA: „Casino de Paris".
PALACE: „Załoga" (Anna Bella i Jean Murat).
PAN: „Kobieta bez maski" i „Cały Paryż śpiewa".
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Amfitrion".
STYLOWY: „Doktor X." oraz rewja.
ŚWIT: „Amfitrion".
TON: „Piekło Chin".
UCIECHA: „Tajemnica Dra Chandlera" i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — „PRAGA".

— **TEATR WIELKI.** Dziś w czwartek, i jutro w piątek, o godzinie 8-mej wieczorem znakomita farsa spółki francuskiej Hennequina i Vebera p. t. „Pani Prezesowa", która to sztuka, dzięki swym nieprzeciętnym walorom ma zapewnione ogromne powodzenie. Świetny humor i dowcip, niesłychanie komiczne sytuacje, rozbawiają nieustannie widzów. W rolach głównych wystąpią pp.: Bohdańska, Kipeniówna, Niczewska, Szrajerówna, Wilińska, Leliwa, Kański, Machalski, Jaśkiewicz, Pietraszkiewicz, Pośpiełowski, Szpiganowicz i inni. Reżyserja K. Tatarkiewicza.

— **TEATR ROZMAITOŚCI** — nieczynny.

— **NAJBLIŻSZE PRACE TEATRU!** — W Teatrze Wielkim są w pełnym toku próby „Korjolana" W. Szekspira pod kierownictwem Leona Schillera. Świetnemu temu dziełu nada oprawę sceniczną Andrzej Pronaszko.

Ponadto znajduje się w próbach pod reżyserskiem kierownictwem p. Wojdana - Cwojdzińskiego znakomita komedja Daviesa p. t. „Wszelkie prawa zastrzeżone", w której rolę główną odegra p. Marjusz Maszyński.



— **RADJOWY RECITAL ORGANOWY W. NOWOWIEJSKIEGO.** W roku bieżącym obchodzi świat muzyczny dwudziestolecie śmierci kompozytora niemieckiego wielkiej miary Maxa Regera. Polskie Radjo nadaje w związku z tem recital organowy znakomitego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego, poświęcony w całości Regerowi. — Audycja ta odbędzie się dziś w czwartek o godzinie 21.30.

— **SŁUCHOWISKO I KONCERT ZE STUDJA NA WYSTAWIE RADJOWEJ.** Dziś w czwartek, Rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą ze studja na wystawie radjowej, część programu od godziny 19.00 do 21.00. O godzinie 19.00 nadane będzie słuchowisko z płyt Irmtraut Hugin. Autorce udało się zamknąć w tem słuchowisku złośliwego mikroba, jakim jest plotka, jak gdyby w szklannym słoju. Słuchowisko to nadane było trzy razy w Berlinie, i cztery razy przez niemiecką stację krótkofalową na Azję, Australję, Afrykę i Amerykę; pozatem przez niemieckie stacje prowincjonalne, oraz przez Szwajcarję, Włochy i Holandję.

O godzinie 19.30 nadany będzie „Perpetuum Mobile" muzyczne, złożone z szeregu następujących po sobie utworów w wykonaniu Małej Orkiestry P. R., Antein van Veck, J. Korolkiewicza i czwórki radjowej.

— **MINUTY LITERACKIE NAJMŁODSZYCH.** Rozgłośnia Lwowska poświęca dziś w czwartek o godzinie 18.25 kolejną audycję z cyklu „Minuty literackie najmłodszych" — utworom młodego, utalentowanego poety Mirosława Żuławskiego.

— **ROZBUDOWA WIELKIEGO LWOWA.** Zbigniew Grabowski opowie radjosłuchaczom dziś w czwartek o godzinie 18.05 o tem, jak rozrasta się nasze miasto.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Marja Dobrowolska lat 88, wdowa po djetarjuszu. — Władysław Macerko, lat 11, syn woźnicy. — Walerja Ulewicz 6 miesięcy. — Tadeusz Demczyszyn lat 3 syn szewca. — Honorata Jezienicka lat 34, żona urzędnika. — Leon Zagórski lat 58 urzędnik B. G. K. — Mieczysław Czekałowski 6 miesięcy. — Magdalena Rataj lat 50, żona magazyniera. — Michalina Okołowicz lat 52, żona urzędnika Izby Skarb. — Marja Suchocka lat 39 urz. Magistr. — Marja Chimiak lat 81. — Marcin Grzędzielski lat 65 stolarz meblowy. — Herman Kandel lat 81, kupiec. — Amalja Weizman lat 73, wdowa po urzędn. — Józefa Czorneńko lat 68, wdowa po murarzu.

Sowieckie samoloty wojskowe



Eskadra samolotów sowieckich, formująca na tle nieba pięcioramienną gwiazdę.

Odnowienie Muzeum Przemysłu Artystycznego

Od lat blisko 30-tu od chwili budowy Muzeum Przemysłu Artystycznego nie przeprowadzano w nim prawie żadnych rekonstrukcji. A jednak wygląd wnętrz tego Muzeum pozostawiał wiele do życzenia. Obecnie Zarząd miasta Lwowa przystąpił do częściowej rekonstrukcji Muzeum. Przedewszystkiem odnowiono bardzo pięknie hall Muzeum, malując go w tonie biało - kremowym. Zmieniono również oświetlenie hallu, w tym kierunku, że w sklepieniu świetlnem zmontowano cztery reflektory, które będą rzucać światło na hall i boczne krużganki. Salę wystawową na pierwszem piętrze przemalowano również w tonie biało - żółtym, a do oświetlenia jej dodano 4 lampy łukowe. Salę gdańską przemalowano w kolorze jasno zielono - żółtym, salę ceramiki i szkła w tonie ciemno - niebieskim, a salę wyrobów metalowych w tonie żółtym. W salach tych nastąpi równie przegrupowanie eksponatów. Trzy inne sale wystawowe ze względu na znaczne koszta odnowione będą w przyszłym roku.

Ruchoma poczta na Targach Wschodnich

Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie chcąc wystawcom na tegorocznych Targach Wschodnich oraz Wystawie: „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody" ułatwić załatwianie korespondencji, postanowiła w roku bieżącym wprowadzić na terenie wystawowym pocztę ruchomą na wzór poczty peronowej. Funkcjonarjusze pocztowi będą więc w czasie godzin otwarcia Targów Wschodnich i Wystawy obchodzić teren wystawowy. W ten sposób wystawcy będą mogli nadawać korespondencję nietylko w Urzędzie Pocztowym, który znajduje się na terenie wystawowym, ale także na swoich stoiskach za pośrednictwem funkcjonarjuszy pocztowych.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Generał Zulauf Juljusz, Dowódca Dywizji — Kielce, Stefański Michał, starosta — Bydgoszcz, Dr. Sokołowski Tadeusz, naczelnik Dyr. Kol. z rodziną — Poznań, Miedziejewski Zdzisław, urzędn. państw. z rodziną — Warszawa, Prużański A., przemysłowiec filmowy — Poznań, Dzięciołowski Juljusz, sędzia — Hrubieszów, Kon Józef, dziennikarz — Warszawa, Orliński Tadeusz, dziennikarz — Warszawa, Inż. Schwarz Józef, rolnik — Kozłów, Płk. Grabowski Zygmunt — Warszawa, Lubowiecki Józef, dyrektor szkoły z małżonką — Tuczysk, Gajewski Konrad, kupiec — Białystok, Dr. Tannenbaum Leon, Prezydent Miasta — Drohobycz, Roth Jakób, urzędnik z małżonką — Warszawa, Dr. Markusfeld Stanisław, prymarjusz — Warszawa, Gąsowska Wanda, żona kapitana — Warszawa, Inż. Ramult Feliks Lublin, Brałojkosz Wiktor, adwokat — Włocławek, Płk. Ząbkowski Ludwik — Przemyśl, Dr. Bujalski N., geolog naftowy — Stanisławów, Łodziński Włodzimierz, dyr. kopalni — Nadwórna, Troska Aleksy, radca województwa — Mikołajów, Dr. Świtalski Stefan, adwokat — Przeworsk, Dunin - Borkowski Władysław — Tarnopol, Tenenbaum L., kupiec — Warszawa, Mroczkowski Stanisław, dyrektor — Warszawa, Mjr. Czyrko Władysław — Kielce, Dr. Kreissberg I., przemysłowiec — Borysław, Rotsztein Filip, kupiec — Warszawa, Pawlik Witold, prof. gimn. — Tarnowskie Góry, Furmaniuk Władysław z małżonką — Kałusz, Sowa Władysław, prokurent Banku — Kraków, Sheldon Safran, kupiec z rodziną — Nowy Jork, Lis Stanisław, urzędn. państw. z małżonką — Warszawa, Dr. Kimmelmann Adolf, wł. dóbr — Wolica, Dr. Surewicz Zygmunt, adwokat — Warszawa, Sokół - Szahin Wiktor, inspektor — Warszawa, Dr. Klahr B., wł. dóbr — Howiłów Wielki, Mikułowa Jadwiga, żona urzędn. państw. — Warszawa.

Wystawa rzemieślnicza w Muzeum Przemysłu Art.

Pod protektoratem kuratora okręgu lwowskiego Gadomskiego i prez. miasta Lwowa dr. Ostrowskiego będzie otwarta z początkiem września b. r. wystawa prac uczniów szkół dokształcających i zawodowych, dalej wystawa sztuki czeladnej i mistrzowskiej wszystkich gałęzi rzemiosł. Wystawę tą urządza Zarząd Muzeum Przemysłu Artystycznego z Izbą Rękodzielniczą. Oprócz prac uczniów, wystawa obejmować będzie stare wyroby rzemieślnicze, dostarczone przez Muzeum, dalej zabytki cechowe, dyplomy, pamiątki oraz sztandary cechowe dawne i nowe.

PORADY PRAWNE

CZY SĄD POLUBOWNY MOŻE ZASĄDZIĆ KOSZTY POSTĘPOWANIA? W sporze między Albinem W. a Weroniką, Marją i Janiną M. sąd polubowny wydał orzeczenie, na mocy którego Albin W. wszedł w posiadanie dóbr spornych oraz zasądził na jego rzecz 1000 zł. tytułem kosztów procesu.

W. zwrócił się do sądu państwowego o nadanie klauzuli wykonalności temu wyrokowi, a przeciwnicy domagali się uchylenia wyroku z powodu jego niezrozumiałości oraz wobec bezprawnego zasądzenia kosztów postępowania. Sąd Najwyższy, w którym sprawa się znalazła, stwierdził, że zasądzenie przez sąd polubowny kosztów postępowania, aczkolwiek o nich nie wspomniano w zapisie na sąd, nie powoduje nieważności wyroku, jeśli nastąpiło to na żądanie obu stron, wyrażone w pismach złożonych sądowi polubownemu, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, co zaś do wysokości tych kosztów, to ich oznaczenie przed sądem polubownym należy do tego sądu i nie może być badane przez Sąd Najwyższy. — Z tych powodów Sąd Najwyższy wyrok sądu polubownego utrzymał w mocy.

DZIŚ W CZWARTEK INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE CYRKU STANIEWSKICH WE LWOWIE

Jak już onegdaj donieśliśmy, słynny centralny oddział Cyrku Staniewskich przybył do Lwowa i rozbił swoje olbrzymie namioty na placu przy ulicy Pełczyńskiej. Obecny program pod względem artystycznym przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe, jakie mieliśmy możność podziwiać. Największą sensacją będą występy słynnej iluzjonistki, greczynki Walerji Kasfikis w otoczeniu 16 asystentek i asystentów. Produkcje p. Kasfikis są zadziwiające. Ponadto kilkanaście rewelacyjnych atrakcyj uzupełniać będzie jubileuszowy program centralnego oddziału Cyrku Staniewskich. Licznych zwolenników areny cyrkowej czeka prawdziwa biesiada artystyczna. Spodziewać się należy, że albrzymia arena Cyrku Staniewskich codziennie będzie wypełniona najwybredniejszą naszą publicznością. Otwarcie i pierwsze przedstawienie odbędzie się we czwartek, dnia 27 sierpnia o godzinie 8.30 wieczorem. Po przedstawieniu oczekiwać będą tramwaje w rozmaite kierunki.

— **VIII. KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH WE LWOWIE**, urządzony zostaje wzorem lat ubiegłych przez Izbę Przemysłowo - Handlową we Lwowie w czasie od 8 do 12 września b. r. Jako I nagrodę (wędrowną) wyznaczono artystycznie wykonany puhar srebrny. Puhar ten przejdzie na własność tej firmy, która zdobędzie go jako pierwsza w 2-ch konkursach. Drugą nagrodę stanowią artystycznie wykonane dyplomy honorowe, trzecią listy pochwalne. Aranżerzy nagrodzonych wystaw otrzymają nagrody pieniężne. Firmy pragnące wziąć udział w konkursie, zechcą zgłosić to Izbie Przemysłowo - Handlowej, Lwów, ul. Akademicka 17, (pokój Nr. 7), ewentualnie telefonicznie (Nr. 101-40), podając ilość okien oraz nazwisko aranżera.

— **OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE.** W dniach: 16, 17 i 19 września b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrem strzelaniem. — Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodnie.

— DO WARSZAWY NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY BALONOWE! Oto hasło pod którem Liga Popierania Turystyki przystępuje do zorganizowania wycieczki pociągiem popularnym do Warszawy. Zawody te zgromadzą na starcie elitę sportu lotniczego. Start nastąpi w niedzielę, dnia 30 sierpnia 1936 r., wycieczka ze Lwowa wyjedzie dnia 29 sierpnia b. r. o godzinie 19.20. Koszt przejazdu w obie strony, wraz z biletem wstępu na zawody, wynosi 16 zł. Odjazd z Warszawy dnia 31 sierpnia w godzinach wieczornych. Bilety już wkrótce będą do nabycia w biurach podróży Orbis i Wagons Lits Cook.

Zdarzenia i wypadki

WYPADEK NA ŻYDOWSKIM CMENTĄRZU

(o) Na cmentarzu żydowskim przy ul. Pilichowskiej podczas pracy przy jednym z grobów przygnieciony został kamieniem nagrobkowym robotnik Kazimierz Wesołowski z Kleparowa. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

UCIECZKA OBŁĄKANEGO

(o) W dniu wczorajszym zbiegł w niewiadomym kierunku umysłowo chory Włodzimierz Ostapowicz, którego brat jego, Jan, odprowadzał z Zakładów w Kulparkowie do Szpitala powszechnego.

POGOTOWIE INTERWENIUJE

(o) Wczoraj wieczorem Pogotowie ratunkowe opatrzyło Michała Morawskiego ze Zboisk, którego w czasie kłótni towarzysz jego Edward Zariczny przebił nożem. — Wkrótce potem Pogotowie udzieliło pierwszej pomocy pobitemu dozorcy przy ul. Żółkiewskiej 203. Pobił go niejaki Antoni Hatajec, którym zajęła się policja.

———

Uczestnicy kongresu F. A. I. w Krakowie

Kraków, 25. 8. (PAT) W dniu dzisiejszym rano przybyli do Krakowa uczestnicy konferencji Międzynarodowej Federacji Lotniczej (F. A. I.) w liczbie 80 osób. O godz. 8 rano w sali recepcyjnej dworca krakowskiego odbyło się powitanie gości, poczem podejmowano ich śniadaniem.

Po śniadaniu członkowie FAI udali się na zwiedzanie zabytków miasta i na Wawel, gdzie u sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyli wieniec z róż, przepasany szarfą o barwach Federacji. O godz. 15.30 wyjechali uczestnicy konferencji do Wieliczki na zwiedzanie tamtejszych salin. W Wieliczce zgotowano gościom serdeczne powitanie; dzieci w strojach ludowych wykonały „Krakowiaka" oraz kilka tańców narodowych a orkiestra odegrała szereg utworów. Wnętrze salin oświetlone było ogniami bengalskiemi. Wieczorem w Grand-Hotelu w Krakowie Aeroklub Rzeczypospolitej podejmował gości obiadem, poczem w kawiarni „Feniks" Aeroklub krakowski urządził dancing lotniczy dla uczestników 36-ej konferencji FAI.

W nocy o godz. 1-ej goście udali się do Zakopanego.

———

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami, głównie we wschodniej połowie kraju. Temperatura w ciągu dnia od 16 do 20 stopni. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północno-zachodnie i północne.

———

Polska odrzuca decyzję komitetu olimpijskiego konkursu Militari jako bezprawną i niezgodną z regulaminem

Warszawa, 25. 8. (Tel. wł. — mg.) W związku z niesłychaną decyzją Komitetu olimpijskiego „Konkursu Military", odbierającą Polsce zdobyty srebrny medal olimpijski, Polski Związek Jeździecki wystował do Międzynarodowego Związku Jeździeckiego w Paryżu następujący list:

„Polski Związek Jeździecki został zaskoczony wiadomością podaną przez prasę, że decyzją jury d'appel został nam rzekomo odebrany medal we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego 11-ej Olimpjady z powodu dyskwalifikacji rtm. Kaweckiego. Do tej pory nie mamy o tem oficjalnego zawiadomienia.

Gdyby ta niespotykana dotąd w dziejach Olimpjady decyzja miała rzeczywiście miejsce, Polski Związek Jeździecki nie mógłby jej przyjąć do wiadomości z następujących powodów:

Decyzja jury o przyznaniu zespołowi polskiemu srebrnego medalu zapadła i została ogłoszona w dniu 16 sierpnia około godz. 12.30. Wręczenie medalu odbyło się tego samego dnia o godz. 20-ej, z czego wynika, że protest nie mógł być złożony w terminie, bo w przeciwnym razie w myśl par. 158 p. b. i par. 38 p. b. regulaminu Międzynarodowego Związku Jeździeckiego przyznanie i wręczenie nagrody musiałoby być wstrzymane.

W tym stanie rzeczy jury d'appel powzięło swą decyzję bezprawnie, urzędując już po rozdaniu nagród i nie powstrzymawszy poprzednio wręczenia nagrody w myśl par. 38 p. b., który brzmi: „W wypadku reklamacji wynik ogłoszony zostaje prowizorycznie uznany, lecz rozdanie nagród zostaje wstrzymane do ostatecznej decyzji".

Gdyby podawane przez prasę wiadomości o takiej decyzji jury d'appel okazały się prawdziwe, wnosimy niniejszem tę sprawę na rozpatrzenie przez najbliższy kongres Międzynarodowego Związku Jeździeckiego, jako uchybienie w procedurze i regulaminowi Międzynarodowego Związku Jeździeckiego."

Obłudny „żal" po wydaniu krzywdzącej rtm. Kaweckiego decyzji

Berlin, 25. 8. W uzupełnieniu poprzednich naszych informacyj w sprawie odebrania jeźdźcom naszym medalu olimpijskiego, komunikujemy następujące szczegóły:

Protest przeciwko rtm. Kaweckiemu wniesiony został na ręce komisji odwoławczej przez ekipę Czechosłowacką.

Komisja odwoławcza wydała następującą decyzję: Jeździec polski nie przestrzegał ściśle wyznaczonej trasy, która — zgodnie z regulaminem — wywieszona była przy wejściu na stadjon i wyznaczona we wszystkich programach. Po wzięciu przeszkody nr. 10 kpt. Kawecki zostawił po prawej stronie „barjerę", którą powinien był objechać z lewej strony, poczem wjechał na prawidłową trasę dopiero po zrobieniu nieprzewidzianego węzła, aby następnie wziąć przeszkodę na. 11. W parburze miał przeto miejsce błąd. Kawecki powinien był wrócić do przeszkody 10-tej i stąd ponownie jechać, pozostawiając po lewej stronie wspomnianą „barjerę". Wobec tego komisja odwoławcza zdecydowała wyeliminować kpt. Kaweckiego a w związku z tem całą ekipę polską.

Komisja odwoławcza wyraża żal z powodu spóźnionej decyzji, jednak komisja nie była w stanie zebrać się przed opublikowaniem wyników, dokonanem pospiesznie przez megafony. Należy zaznaczyć, że wszelka dyskusja w czasie trwania konkursów jest regulaminami Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej zabroniona.

———

Tryumfatorzy maratonu



Son (Japonja), Harper (Austrja) i Maa (Japonja) po zwycięstwie w maratonie.

Obóz modelarzy L. O. P. P. w Bezmiechowej

Dnia 22 bm. rozpoczął się przy Szkole Szybowcowej Aeroklubu Lwowskiego w Bezmiechowej modelarski obóz szybowcowy zorganizowany przez Okręg Wojewódzki LOPP we Lwowie. W obozie bierze udział 15 modelarzy z Drohobycza, Krosna, Lwowa, Przemyśla i Sanoka. Ogółem demonstrowanych jest około 20 modeli, z których każdy jest większy od jednego metra. Ponadto modele posiadają skrzydła oprofilowane i są szczególnie starannie wykonane pod względem aerodynamicznym.

Otwarcie obozu odbyło się w niedzielę, udział w nim wzięli uczestnicy kursów szybowcowych oraz przybyła tego dnia wycieczka z Rzeszowa, zorganizowana przez Obwód Powiatowy LOPP w Rzeszowie. Otwarcia dokonał dyr. Adam Tiger, zachęcając modelarzy do wytrwałej pracy. Poczem przemówił kierownik szkoły Piotr Mynarski, życząc modelarzom uzyskania jak najlepszych wyników.

Pierwsze loty, jakie odbyły się po otwarciu, pozwalają przypuszczać, że obóz uzyska pełne rezultaty. Obóz trwać będzie do 2 września. Zdobyte doświadczenie wykorzystane będzie podczas piątego Wojewódzkiego Konkursu Modeli Szybowców o główną nagrodę im. pilota Adama Nowotnego, który odbędzie się przy końcu września br.

Obóz cieszy się pełnem poparciem kierownictwa Szkoły Szybowcowej Aeroklubu Lwowskiego w Bezmiechowej i budzi duże zainteresowanie wśród uczestników kursów szybowcowych.

Uroczyste powitanie łódzkich olimpijczyków

Łódź, 25. 8. (PAT) W elektrowni łódzkiej, gdzie pracują Kwaśniewska oraz olimpijski piłkarz Gałecki, odbyło się wczoraj uroczyste powitanie obojga olimpijczyków. Dyrektor elektrowni p. Tołłoczko wręczył wymienionym pamiątkowe upominki, a ponadto przyznał im dodatkowo kilkudniowy urlop wypoczynkowy.

W Pabjanicach, rodzinnem mieście, witana była owacyjnie Jadwiga Wajsówna.

———

Heljasz zdyskwalifikowany przez P. Z. L. A.

Wobec pojawiających się w prasie rozmaitych notatek w sprawie Heljasza, zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego, nawiązując do poprzednich oświadczeń Państwowego Urzędu W. F. i Polskiego Komitetu Olimpijskiego w tej sprawie, stwierdza, co następuje:

Po rozważeniu całokształtu postępowania p. Heljasza, zarząd P. Z. L. A. na posiedzeniu we wtorek 25 bm. zawiesił p. Zygmunta Heljasza („Warta" Poznań) na przeciąg jednego roku od dnia uchwały od udziału w reprezentacji Polski w zawodach międzynarodowych i w mistrzostwach Polski.

Powyższą uchwałą i oświadczeniem zarząd P. Z. L. A. uważa całą sprawę p. Heljasza za ostatecznie wyczerpaną.

———

Rezultaty z 28 (2) dnia wyścigów konnych we Lwowie

GONITWA I. płoty. 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. 1) „Fatma II" W. Jamnickiej typ „Dz. Pol."), 2) „Ostoja" stajnia „Ferdynandów". Tot. zł. 9.50.

GONITWA II. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m. 1) „Carmenczita" A. Piotraszewskiego (typ „Dz. Pol."), 2) „Monika II" J. Strużyńskiego, 3) „Iskra" M. Greka. Tot. zw. 8.50.

GONITWA III. 800 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. anglo-arabskich. Dyst. ok. 1.800 m. 1) „Rijad" stajnia „Ferdynandów" (typ „Dz. Pol."), 2) „Namiestnik II" W. Ujejskiego, 3) „Ismael" A. Piotraszewskiego (typ „Dz. Pol."). Tot. zw. 10, fr. 12.50.

GONITWA IV. 700 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m. 1) „Nagroda" B. Zangena (typ „Dz. Pol."), 2) „Choirak" W. Jamnickiej, 3) „Misiurka" M. Karatiejewa. Tot. zw. 12.50, fr. 6.50, 6.50.

GONITWA V. 800 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1.600 m. 1) „Sart" R. ks. Sanguszki (typ „Dz. Pol."), 2) „Okaryna" stajnia „Arabian" (typ „Dz. Pol."), 3) „Czubuthan" stajnia „Pełkinie" (typ „Dz. Pol."). Tot. zw. 8, fr. 6.50, 12.

GONITWA VI. 1.000 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 2.000 m. 1) „Minaret" W. Kołaczkowskiego (typ „Dz. Pol."), 2). „Amurath-Sahib" J. Czerkawskiego (typ „Dz. Pol."), 3) „Bakilla" F. Wójcika. Tot. zw. 8, fr. 6, 7.

GONITWA VII. 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m. 1) „Hipogryf" J. Weissbrodowej (typ „Dz. Pol."), 2) „Little Barde" J. i W. Gutowskich, 3) „Prut" W. Verkay'a. Tot. 12.50. fr. 7. 12.50

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

POWRÓCIŁ Z URLOPU STAROSTA TARNOPOLSKI mgr. Tomasz Malicki i objął urzędowanie.

POŻAR W ZAGRODZIE. W zagrodzie Dzikową Mikołaja w Wawrzynowie, pow. Czortków, wybuchł pożar wskutek którego spalił się dach domu mieszkalnego. Najprawdopodobniej pożar powstał wskutek podpalenia.

ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM W CZORTKOWIE. Ostatnio powstał w Czortkowie komitet inteligencji żydowskiej, mający się zająć zorganizowaniem żydowskiego gimnazjum. — Nasze przepełniają i swoje tworzą — nie tak znów źle dzieje im się w Polsce.

KOLPORTERA Z ŻYDOWSKIMI PISMAMI USUNĘLI Z POD KOŚCIOŁA. W niedzielę ubiegłą zdarzył się w Tarnopolu pod kościołem parafjalnym wypadek świadczący o obecnym stosunku katolickiej ludności do żydowskiej prasy. Oto wychodząca z kościoła młodzież przepędziła kolportera żydowskiego „Expresu" i innych pism. Dzięki stanowisku starszych do poważniejszego zajścia nie doszło.

IZBA SKARBOWA NA ZAMKU. Biura Izby Skarbowej w Tarnopolu znajdą, za zgodą Min. Skarbu, swe pomieszczenia w nowo odremontowanym zamku. Przeniesienie nastąpi w październiku b. r.

WAGON MOTOROWY LWÓW-TARNOPOL, którego próbne jazdy odbyły się już 22 i 23 b. m., przebywa swą trasę w 1 g. 45 min., wliczając już w to 4 minutowe postoje w Krasnem, Złoczowie i Zborowie. Sprawa rozkładu jazdy jest obecnie omawiana. Koszt przejazdu ustalono, będzie on wynosił cenę biletu 3 klasy pociągu pośpiesznego.

Ze Stryja

ZNOWU AKT ZEMSTY NA SOŁTYSIE. W nocy na 23 b. m. wybili nieznani sprawcy szyby w dwu oknach mieszkania Piotra Szomonki, sołtysa gromady Stynawa Wyżna. Zachodzi podejrzenie, iż czynu tego dokonali mieszkańcy Stynawy, których Szomonka podał wójtowi do ukarania za wypasanie bydła na pastwiskach gromadzkich w miejscach zakazanych.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Dr. Józef Jabłoński z Narola, pow. Lubaczów, prowadząc wczoraj auto w kierunku Morszyna, przejechał w Stryju przebiegającego wpoprzek ulicy Żwirki Wigury, 10-letniego Władysława Kendusa. Chłopaka odstawiono natychmiast do szpitala powszechnego, gdzie z odniesionych w wypadku obrażeń zmarł. Całkowitą winę ponosił zmarły, który mimo dawanych przez automobilistę sygnałów przebiegał przez jezdnię.

PODPALENIE NA TLE RELIGIJNO - POLITYCZNEM. Przedwczoraj w nocy spłonęły w Daszawie zabudowania Józefa Halija. Płomienie strawiły doszczętnie stojące pod jednym dachem stajnię i stodołę wraz z znajdującemi się w niej płodami rolnemi, czyniąc szkody na ok. 1.900 zł. O podpalenie podejrzani są tamtejsi ruscy nacjonaliści, którzy Halija zdaw na już bojkotują, nie mogąc mu darować tego, iż jest babtystą.

APOLLO: Świetna komedja polska „Panienka z poste - restante" oraz „Tajemnica czarnego pokoju" z Borysem Karloffem.

Wkrótce potężny dramat osnuty na tle sławnej powieści Jacka Londona p. t.: „Zew krwi" z Clarc Gablem w roli głównej.

Z Kołomyji

POŻAR W STECOWEJ. Kilkakrotnie notowaliśmy już pożary w Stecowej. Obecnie notowany pożar w zagrodzie Anny Kuryluk i Katarzyny Mykietiuk spowodowany był przez Iwana Kuryluk, męża Anny z myślą wzięcia premji ubezpieczeniowej.

CZĘSTE KRADZIEŻE ROWERÓW. W ostatnich dniach kilkakrotnie notowano w Kołomyji kradzieże rowerów. Obecnie kradzież roweru z sieni piekarni zgłosił Fr. Sopuszyński.

POŻAR. Donoszą z Różnowa, że 18 b. m., z nieznanych przyczyn powstał pożar u Marji Szwerkowskiej, zam. w Kobokach k. Kosowa. Szkodę obliczono na 750 zł. Spaliła się stodoła z plonami tegorocznemi.

Z Brzozowa

ARESZTOWANIE W TURZEPOLU. W związku ze śledztwem w sprawie napadu na kier. „Polminu" Bielewicza i zabójstwa szofera Szczepanika, aresztowany został w Turzepolu niejaki Tadeusz Szuba, podejrzany o posiadanie rosyjskiego karabinu. Zaznaczyć przytem należy, że z takiej właśnie broni podczas napadu strzelano. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Szuby nie dała jednak pomyślnego rezultatu, wobec czego Szubę przytrzymano i oddano do dyspozycji organów śledczych.

NAUCZYCIELSKA KSIĘGARNIA SPÓŁDZIELCZA. W Brzozowie otwartą została Nauczycielska Księgarnia Spółdzielcza, która prócz podręczników szkolnych posiadać będzie na składzie wszelkie materjały piśmienne i kancelaryjne. Instytucja ta oparta jest na udziałach nauczyciel. pow. brzozowskiego w wysokości 50 zł.

Z Turki

ZASŁUGI TOW. TURCZAŃSKIEGO. W związku z likwidacją Tow. Turczańskiego podkreślić należy, że zajnicjowało ono wydawanie czasopisma „Wiadomości Turczańskie", które wyszły łącznie w piętnastu, bogato ilustrowanych numerach w latach 1932-1934. Podjęte dzieło kontynuowała w latach 1934-35 Ziemia turczańska, miesięcznik poświęcony sprawom społecznym i regjonalnym, wydawając łącznie sześć numerów. Od 1. października 1935 wychodzi w Turce czasopismo społeczno - gospodarcze „Pobudka", poświęcone przedewszystkiem szlachcie zaściankowej na Podkarpaciu. Pismo to wydało dotąd łącznie jedenaście numerów; wydaje je Koło Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Turce nad Stryjem.

Założone w r. 1931 Regjonalne Muzeum Turczańskie przechodzi wobec likwidacji Towarzystwa Turczańskiego pod opiekę miejscowego gimnazjum. Skromne, jak dotąd zbiory, obejmują głównie pozycje archiwalne, druków, aktów i dokumentów, modele chaty bojkowskiej i strojów ludowych. Zawierają nadto kilka ciekawszych pozycyj bibljotecznych. Poza akcją kolekjonowania tych rzeczy wysyłano rzeczy te do innych muzeów regjonalnych warszawskich.

Z Przemyśla

PRZEBUDOWA „DOMU KATOLICKIEGO" W PRZEMYŚLU. Dom Katolicki, mieszczący się przy ul. Grodzkiej, uległ zupełnej rozbiórce wraz z przyległemi budynkami mieszkalnymi. Utworzyła się w tem miejscu olbrzymia przestrzeń, na której stanie wspaniały dwupiętrowy gmach o fron cie 5 m. JE. ks. biskup Ordynarjusz dr. Barda, wychodząc z założenia, że rozproszone w rozmaitych lokalach instytucje katolickie, nie mają odpowiedniego pomieszczenia, postanowił skupić je w jedno ognisko i w tym celu polecił zburzenie starego i budowę nowego Domu Katolickiego, czerpiąc na ten cel fundusze z własnych dochodów biskupich. Nowy gmach stanie się istotną ozdobą miasta, zawierać będzie prócz mieszkań prywatnych i lokali przeznaczonych dla zrzeszeń katolickich, wspaniałą dwupiętrową salę teatralną, gdzie zastosowane będą najnowsze zdobycze architektury i zdobnictwa a zarazem techniki teatralnej. Budową, która daje pracę kilkudziesięciu bezrobotnym, kieruje architekt inżynier p. Bardzki.

Z Rzeszowa

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK W MŁYNIE. Stanisław Depa, liczący 26 lat, zatrudniony w Staromieściu w młynie parowym Izaka Weidenbauma, został onegdaj przewieziony do szpitala powszechnego w Rzeszowie. Jak się okazało, Depa podczas pracy włożył nieostrożnie rękę między walce, które zmiażdżyły mu ją aż po ramię. Stan ofiary wypadku jest beznadziejny.

Z Jarosławia

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ZAWODOWYCH. Niedziela 23. b. m. upłynęła w Jarosławiu pod znakiem podniosłej uroczystości poświęcenia wspaniałego sztandaru Chrześcijańskiego Zw. Prac. Zaw. Uroczystość zaczęła się pobudką o godzinie 7-mej rano. Następnie odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym, podczas którego ks. proboszcz Opaliński dokonał poświęcenia sztandaru. Na rynku przy licznie zebranej publiczności odbyło się wbijanie gwoździ i podczas tej ceremonji przemawiali wiceprezes Ch. Z. P. Z., Zyg. Baczyński, prezes Związku Głównego ze Lwowa — Górny i Franciszek Mianowski. Potem uformował się pochód, z pocztami sztandarowemi zaproszonych związków i stowarzyszeń i przedefilował przed reprezentantami Władz miejscowych koło pomnika Niepodległości. Tam też został złożony wieniec. Następnie po przejściu pochodu głównemi ulicami miasta — w salach bundynku Rady Powiatowej odbył się wspólny obiad z udziałem starosty Frączkowskiego i przedstawicieli miejscowych stowarzyszeń katolickich. Wspólna uczta zbliżyła rzesze robotnicze do Władz miejscowych, czego wyrazem były serdeczne przemówienia, w atmosferze wzajemnej ufności.

Podniosłą uroczystość, którą cechowała poważna postawa robotników i głębokie zrozumienie doniosłości chwili dla Związku, zakończyła zabawa taneczna.

...program radjowy

CZWARTEK, DNIA 27 SIERPNIA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) „Melodje dla wszystkich“ w wykonaniu oktetu Squire'a — (płyty). 12.13 Dziennik południowy. 12.23 (Lw.) Koncert południowy w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 14.30 (Lw.) Program na dzisiaj. — Parę informacyj. — Piosenka lekka w mistrzowskiem wykonaniu — (płyty). — 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 ‚Ciekawe przygody pana od przyrody“ — opowiadanie. 16.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej. 16.45 „Rola społeczna K. O. P-u“ — odczyt. 17.00 Recital fortepianowy. 17.30 (Lw.) „Pieśń polska“ — (płyty). — 17.50 „Szczur lądowy nad morzem“ — feljeton. 18.00 (Lw.) Silva Rerum. 18.05 (Lw.) „Rozbudowa Wielkiego Lwowa“ — feljeton, wygłosi Zbigniew Grabowski. — 18.15 (Lw.) „Grające tabakierki“ — (płyty). 18.25 (Lw.) „Minuty literackie najmłodszych“: Mirosław Żuławski, recytuje autor. 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Teatr Wyobraźni u obcych (Niemcy). — „Plotka“ — wesoła sielanka radjowa (premjera). 19.30 „Perpetuum mobile“ przez 60 minut. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Jadwiga Radwanówna — sopran i Czwórka Radjowa. 20.30 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Nasze pieśni“. 21.30 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego. 22.00 Sport w Poznaniu. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 „Mozaika muzyczna“ (płyty — własne nagranie P. R.). W przerwie o godzinie 22.55 — Ostatnie wiadomości. 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).

NA WSZELKI WYPADEK



„Fotografja twoja wisi ponoć w biurze matrymonjalnem!“

„Nie gniewaj się na mnie, mężulku, zaniosłam ją zeszłego roku, kiedy tak ciężko chorowałeś!“

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘĆ POKOI, system korytarzowy, do wynajęcia. Kadecka 4. 3765

DWA POKOJE, kuchnię, wynajmę w wilijce. Lwów, Olszewskiego 7. 3759

ŁADNY POKÓJ, umeblowany, słoneczny, z balkonem. Piłsudskiego 3, m. 7. Oglądać od 10—11-tej i 5—6-tej. 3772

MURARSKA 27, I. piętro, 4 pokoje, komfort. Oglądać 11—12 i 17—18. — Wiadomość Tel. 209-43 od 17—18. 3711

4 POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 3773

4 POKOJE, kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. — Wiśniowieckich 1. 3771

MIESZKANIE 4 pokoje z przyn. do wynajęcia. Romanowicza 11. 3699

SZEŚCIOPOKOJOWE, pełnokomfortowe, słoneczne, balkon, przy ogrodzie Kościuszki — do wynajęcia. Badenich 7. Dozorca wskaże, od 11—13. 3777

UCZNIÓW — CE przyjmie na stancję profesor gimnazjalny. Pomoc w nauce szkolnej. Może być za prowianty. Piekarska 12/I., m. 8. 3798

3 POKOJE kuchnię, duży przedpokój wynajmę katolikom. Kochanowskiego 36. 3797

POSZUKUJE studentów z utrzymaniem, rodzina urzędnicza, katolicka. Ossolińskich dziesięć, drzwi osiem. 3794

POKÓJ, kawalerski, frontowy, bez mebli od gospodarza. Tarnowskiego 43. 3793

POKÓJ, z kuchenką, dla jednej osoby, lub bezdzietnym. Tarnowskiego 43. 3792

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje komfortowe, pierwsze piętro. Supińskiego 5, od 9—12, dozorca. 3791

STUDENTOM, studentkom, pomieszczenie, utrzymanie, przy inteligentnej rodzinie. — Kochanowskiego 22, drzwi 8. 3790

PRZYJMĘ ucznia na stancję. Najchętniej z III. gimn. Długosza 27, parter lewy, godz. 4—5. 3789

CHODKIEWICZA 7. Pokój komfortowy, umeblowany, wejście niekrępujące, od gospodarza do wynajęcia. Telefon 272-31. 3805

DWA UMEBLOWANE pokoje, z bardzo dobrem utrzymaniem, dla zamożniejszych jednej, dwu osób. Kopcowa 4. II. p., m. 7, — boczna Teatyńskiej. 3762

DO WYNAJĘCIA tanio 6 pokoji z przyn., zupełny komfort, centralne ogrzewanie. Wiadomość Głęboka 8/I. prawa, lub telef. 210-79. 3683

OKAZJA! Romanowicza 16, II. p. — Cztery pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, odnowione, za bardzo niskim czynszem, natychmiast do wynajęcia. 3800

POSZUKUJĘ 3—4 pokoi, parter, możliwie z ogródkiem. Do Admin. Dziennika pod „M. Z.“ 3801

POSZUKUJĘ pokoju nie umeblowanego, komfortowego, przy katolickiej rodzinie. Zgłoszenia do Adm. Dziennika Polskiego „137“. 3802

3 POKOJE zremontowane, komfort. Sobieskiego 32. — Katolikom. 3778

POSZUKUJĘ wspólniczki do wynajęcia dwupokojowego mieszkania w ładnej okolicy na parterze. Zgłoszenia pod „Spokój“. 3782

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, ciepłe, słoneczne nowoczesny komfort. Mączyńskiego 59. 3785

POKÓJ dla pani do wynajęcia. Ul. Tańskiej 3, mieszk. 3. 3783

CZTERY POKOJE kuchnia, komfort, odnowione do wynajęcia. — Wronowska ośm. 3786

POKÓJ SŁONECZNY elegancki, spokojny, ładny, ogród, utrzymanie, solidnym wynajmę. Jana z Dukli 5, boczna Listopada. 3779

WOLNE POSADY

PANNA obznajomiona z buchalterją potrzebna jako kasjerka do Hotelu Europejskiego. Oferty do właściciela Ant. Uwiery, ul. Halicka 10, między 5—7 3788

NAUKA

ZNANE I CENIONE kursy krawiectwa damskiego M. Kozłowskiej, prof. l'Akademie de Coup de Paris. Lwów, Akademicka 1. 22/I. p. 3795

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

DYKTY I FORNIERY najtaniej zakupisz w składzie fabrycznym, Lwów — ŹRÓDLANA 3. Tel. 271-14

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany.

MARECKI

Lwów, Batorego 7 Tel. 111-02

OWOCARNIA i handel delikatesów w pierwszej dzielnicy do sprzedania. Telefon 116-67, między 4—7. 3770

WYTWORNY — hebanowy salon, bogato inkrustowany, z powodu wyjazdu, okazyjnie do sprzedania, oglądać 1—4, Mochdrzejewskiej 5/II. 3776

PARCELA BUDOWLANA we Lwowie, z zabudowaniami w doskonałym punkcie do sprzedania. Zgłoszenia pod „30 m. frontu“ do Administracji pisma. 3780



OBUWIE najtańsze — — najlepsze

poleca

L. T. SKRZYPEK

Lwów, Halicka 4. Telefon 244-70.

NAJLEPSZE CZAPKI STUDENCKIE poleca wytwórnia katolicka Jana Wittmana, Lwów, Trybunalska 1. 1103

FORTEPIAN Schmid i Kunz, krótki, krzyżowy, za 400 zł. sprzedam. Pod „Kapelmistrz“ do Administracji. 3803

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

INTELIGENTNA panna, lat 27, z maturą sem. naucz., pisząca na maszynie, poszukuje posady lektorki, do dzieci lub do biura. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Dziennika Polskiego“ pod „Pilna 27“. 3769

UCZCIWY samoistny, kawaler, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Chętnie na prowincji. Listy Adm. pod „Aby żyć“. 3784

ŚLUSARZ maszynowy i palacz centralnego ogrzewania, poszukuje jakiejkolwiek pracy, chętnie obejmie dozorcówkę. — Alszer, Lwów, Turecka 3. 3796

KUCHARKA w średnim wieku, z dłuższemi świadectwami, dobrze gotująca, poszukuje posady w lepszym domu. Zgłoszenia do Dziennika Polskiego pod „Domy katolickie“. 3799

STOLARZ z zagraniczną praktyką, poszukuje pracy po kawalersku. Miejscowość obojętna, może dać kaucję. Św. Marcina 5, u p. Zadorożnej. 3804

Daj grosz na T. S. L.

RÓŻNE

MISTRZ KRAWIECKI męski, w sile wieku, chrześcijanin, poszukuje pracy. — Może także prowadzić interes samodzielnie. Oferty Dziennik Polski „Sumienny pracownik“. 3769

SPÓLNIKA fachowca z branży manufaktury, poszukuję do wyrobionego interesu. Zgłoszenia: Administracja Dziennika Polskiego pod „Energia“. 3757



STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materjały bielskie. — Telefon 270-25.

GAZUJĘ, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. Czystość, tel. 259-17. 616

POLECAM łaskawej Publiczności swoją ARTYST. PRACOWNIĘ STOLARSKĄ gdzie wykonuję wszelkie roboty według wzorów, oraz reperacje antyków KOSZULIŃSKI Krasickich 12. 3775

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza w „Monitorze Polskim“ nr. 196 z dnia 25 sierpnia 1936 roku przetarg publiczny na dokończenie jednopiętrowego murowanego budynku głównego w stacji Chryplin.

Termin wniesienia ofert upływa z dniem 25-go września 1936 roku, o godz. 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej w Wydziale III/4. 1124

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza publiczny przetarg na dostawę 799 m^3 desek i bali dębowych obrzynanych III. gatunku.

Bliższe szczegóły są zawarte w „Monitorze Polskim“ Nr. 195 z dnia 24 sierpnia 1936 r. 1123

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.